Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI Łódź, czwartek 16 listopada 1961 roku Nr 271 (4657)

W grudniu sesja Światowej Rady Pokoju

SZTOKHOLM (PAP). — Sekretariat Szwedzkiego Komitetu Obrony Pokoju zawiadamia, że w dniach 16—20 grudnia odbędzie się w Sztokholmie sesja Światowej Rady Pokoju.

Wszyscy przyjaciele pokoju w Szwecji — głosi komunikat — gorąco powitają w swej stolicy przedstawicieli światowego ruchu obrońców pokoju.

Zorin oświadcza, że byłoby rzeczą pożyteczną zwołać przed 1 czerwca 1962 r. specjalną sesję ONZ poświęconą rozbrojeniu

Powszechne rozbrojenie tematem obrad Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Przemówieniami delegatów ZSRR i USA rozpoczęła się w środę po południu dyskusja rozbrojeniowa w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Związek Radziecki jest gotów przedstawić Komisji Politycznej projekt rezolucji wyliczającej główne tezy przyszłego układu rozbrojeniowego.

Przemawiający następnie szef delegacji amerykańskiej Adlai Stevenson oświadczył, że Komisja Polityczna powinna powołać jakieś forum dorokowań rozbrojeniowych. Stevenson zaproponował także, aby Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło ogłoszone we wrześniu wspólne oświadczenie amerykańsko-radzieckie na temat zasad, którymi należy się kierować w rokowaniach rozbrojeniowych.

Pierwszym mówcą w debacie nad sprawą powszechnego i całkowitego rozbrojenia, która jest najważniejszym punktem porządku dziennego XVI sesji Zgromadzenia, był radziecki wiceminister spraw zagranicznych Walerian Zorin.

Według pierwszych relacji agencyjnych, Zorin oświadczył, iż byłoby rzeczą pożyteczną zwołać przed 1 czerwca przyszłego roku specjalną sesję Zgromadzenia Ogólnego poświęconą rozbrojeniu. Na sesji tej rozpatrzono by projekt układu rozbrojeniowego, który do tego czasu mogłaby opracować jakaś specjalna komisja, złożona z przedstawicieli państw socjalistycznych, zachodnich i neutralnych.

Honorowe odznaki dla przodowników pracy społecznej

Wielu łodzian wykazało szczególną gorliwość w czynach społecznych dla swojego miasta. Są osoby, które przepracowały już dziesiątki godzin przy zadrzewianiu ulic i skwerów, porządkowaniu parków, czy niwelacji terenu. Zgodnie z regulaminem przodownicy pracy społecznej wyróżnieni zostaną odznakami honorowymi.

Przygotowane są trzy odznaki: **brązowe**, dla osób, które przepracowały ponad 100 godzin dla miasta, **srebrne**, dla tych, którzy mają na swym koncie ponad 200 godzin pracy i **złote** za ponad 400 godzin. Odznakę zaprojektował również w czynie społecznym prof. Zygmunt Cichy.

W tej chwili łódzkie i dzielnicowe zespoły upiększania i porządkowania miasta dokonują spisu kandydatów do odznaczeń. Osoby, które mogą wykazać się pracą dla miasta w ustalonym wymiarze godzin proszone są o zgłaszanie się do swoich dzielnicowych zespołów.

Łódź pierwsza w kraju wprowadza tego rodzaju odznaki. Ich posiadacze będą mieli uzasadniony powód do dumy. Dobrze zasłużyli się swemu miastu. **Kas.**

62 sprawy adwokatów w sądach

Apel Naczelnej Rady Adwokackiej

WARSZAWA (PAP). Przed sądami wojewódzkimi i powiatowymi w całym kraju toczą się obecnie 62 sprawy karne przeciwko adwokatom. Są to sprawy najrozmaitszego rodzaju, wszystkie jednak, bez wyjątku dotyczą przestępstw pospolitych, takich jak oszustwa, kradzieże, łapówki, fałszowanie dokumentów, nakłanianie do fałszywych zeznań, spekulacja, zniewagi i zniesławienia, przestępstwa alkoholowe itd. Aż 1/3 wszystkich toczących się procesów stanowią sprawy o tzw. płatną protekcję. Ponadto przeciwko 53 adwokatom toczy się postępowanie o przestępstwa karno-skarbowe, polegające przeważnie na ukrywaniu obrotów i dochodów oraz składaniu fałszywych zeznań podatkowych.

Fakty te wzbudziły zrozumiałe zaniepokojenie w organach adwokatury. Ostatnio wydział wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej powziął uchwałę, w której stwierdza m. in.:

„Szereg dochodzeń karnych, jakie zostały wdrożone przeciwko adwokatom — świadczy o niezdrowym i wręcz amoralnym stosunku niektórych członków do zagadnień porządku prawnego.

Potępiając z całą bezwzględnością adwokatów, którzy plamią dobre imię zawodu i obniżają jego autorytet w oczach społeczeństwa, Naczelna Rada Adwokacka wzywa wszystkie organa adwokatury, aby z całą bezwzględnością eliminowały z szeregów adwokatury winnych przestępstw adwokatów.

Przy NTU 303-04
Zawały serca i angina pectoris
NA TEN TEMAT
DZIŚ
W GODZ. 14—15,30
PRZEZ TELEFON 303-04
ODPOWIADAĆ BĘDZIE
prof. dr Jerzy Jakubowski
KIEROWNIK II KLINIKI CHORÓB WEWNĘTRZNYCH AM
GŁÓWNE ZAGADNIENIA:
- PRZYCZYNY ZAWAŁÓW SERCA I ANGINY PECTORIS
- WPŁYW WSPÓŁCZESNEGO ŻYCIA NA CZĘSTOŚĆ WYSTĘPOWANIA
- ZAPOBIEGANIE

Rosną szkoły Tysiąclecia

KOSZALIN (PAP). 15 bm. w Ustroniu Morskim odbyło się uroczyste otwarcie trzechsetnej w kraju szkoły-pomnika Tysiąclecia. W uroczystości wziął udział przewodniczący Społecznego Funduszu Budowy Szkół, marszałek Sejmu Czesław Wycech.

Marszałek Cz. Wycech oznajmił m. in., że od chwili nadania trzechsetnego numeru szkole w Ustroniu Morskim, tj. zaledwie od kilku dni krajowi przybyły już dalsze 2 szkoły Tysiąclecia, a do końca br. przybędzie ich jeszcze kilkadziesiąt. Na listach szkół-pomników znajduje się już 700 obiektów, których wartość wynosi ponad 3.300 mln zł. Z tych 700 obiektów oddano już do użytku 302 szkoły

ZE ŚWIATA

MOSKWA. Jak donosi z Charłumu Agencja TASS, w środę przybył z rewizytą do Sudanu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew.

NOWY JORK. — W Zgromadzeniu Ogólnym NZ wybrano do Rady Gospodarczo-Społecznej Indie i Jugosławię. Odbyło się również 6 głosowań nad wyborem ostatniego niestałego członka Rady Bezpieczeństwa. Dwa kandydujące państwa — Rumunia i Filipiny nie uzyskały wymaganej większości 2/3 głosów.

HELSINKI. — Premier Finlandii Miettunen wygłosił wczoraj przemówienie radiowe, w którym podkreślił powagę sytuacji międzynarodowej i doniosłość dla Finlandii zachowania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

WASZYNGTON. — Grupa znanych osobistości, w tym wielu laureatów Nagrody Nobla, wystosowała do Kennedy'ego list, w którym wzywa go do nie podejmowania przez Stany Zjednoczone doświadczeń nuklearnych w atmosferze.

HAWANA. — Kilku kontrrewolucjonistów otworzyło z samochodu ogień do milicjantów strzegących rafinerii ropy naftowej w Guanabacoa w pobliżu Hawany.

RZYM. — Bojówki faszystowskie dokonały we wtorek zamachów bombowych na lokale Włoskiej Partii Komunistycznej w Genui i Trieście. Eksplozje wyrządziły poważne straty materialne.

Samowola

Tablica głosi: „Wysyp śmieci milicyjnie wzbroniony". Za nią rumowisko-śmietnik. Kto ignoruje tablicę? — Dyrekcja ZPB im. Marchlewskiego. Czytaj artykuł na str. 3.

Foto: L. Olejniczak

Polska odpowiada na notę Jugosławii

Bezprawny akt Bonn godzi w interesy pokojowego współżycia

WARSZAWA (PAP). W związku z aresztowaniem przez władze Niemieckiej Republiki Federalnej obywatela jugosłowiańskiego Lazo Vracarica za jego udział w ruchu oporu przeciw okupantom hitlerowskim, sekretariat stanu do spraw zagranicznych FLRJ wystosował notę do rządów państw, które były uczestnikami koalicji antyhitlerowskiej, w tym do rządu PRL.

W związku z tym, wczoraj Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL przekazało ambasadzie FLRJ w Warszawie notę stwierdzającą m. in. co następuje:

„Bezprzykładny fakt aresztowania w NRF obywatela jugosłowiańskiego Lazo Vracarica wywołał głębokie oburzenie w polskiej opinii publicznej. Władze NRF dokonały bowiem przez aresztowanie Lazo Vracarica brutalnego zamachu na wolność osobistą obywatela jugosłowiańskiego za to, że czynnie walczył przeciw hitlerowskiemu bestialskiemu reżimowi okupacji, mordów i terroru. Zasługuje przy tym na uwagę, że aresztowanie nastąpiło na podstawie nakazu hitlerowskich władz okupacyjnych, którego moc obowiązującą, jak widać, nadal uznają władze NRF.

W ten sposób władze NRF

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ministrowie marokańscy z wizytą u Ben Belli

PARYŻ (PAP). Trzej ministrowie marokańscy, wysłannicy króla Hassana II, rozmawiali w środę po południu z francuskim ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville (we wtorek wieczorem wi dzieli się oni z de Gaullem. Następnie złożyli oni wizytę w pawilonie szpitalnym w Garches gdzie znajdują się Ben Bella, Ait Ahmed i Mohammed Khidder. Po wyjściu ze szpitala od mówili udzielenia przedstawicielom prasy jakichkolwiek informacji.

Agencja France Presse podaje, że stan zdrowia trzech ministrów algierskich jest zły. Bardzo schudli od drugiego listopada, tzn. od dnia rozpoczęcia strajku głodowego. Są bardzo osłabieni. Nie mogą już wstawać z łóżek, prawie nie mają siły mówić. Ben Bella i jego dwaj towarzysze nie zgodzili się na przyjęcie lekarza francuskiego, który w środę przyszedł ich zbadać. Nadal przyjmują tylko trochę wody mineralnej.

PARYŻ (PAP). — Odpowiadając na apel FLN, więźniowie pochodzący z krajów północnej Afryki przeprowadzają strajk głodowy.

Z ostatniej chwili

NOWY JORK (PAP). — W późnych godzinach wieczornych Zgromadzenie Ogólne NZ 61 głosami przy 31 wstrzymujących się uchwaliło rezolucję 34 państw afro-azjatyckich w sprawie poprawienia sytuacji więźniów algierskich we Francji.

351 zamachów bombowych ultrasów w II półroczu br

PARYŻ (PAP). — Francuski minister sprawiedliwości Bernard Chenot oświadczył w Zgromadzeniu Narodowym, że od 1 lipca br. dokonano we Francji 351 zamachów bombowych.

Gdzie ukrywa się morderca Lumumby?

PARYŻ (PAP). Według doniesień brukselskiego korespondenta Agencji France Presse, belgijski kapitan Gat, którego nazwisko wymienione jest w sprawozdaniu Komisji ONZ jako współwinnego zamordowania Lumumby, znajduje się obecnie w okręgu Antwerpii. Gat powrócił do Belgii bezpośrednio po zamordowaniu Lumumby. Odmawia on złożenia jakichkolwiek wyjaśnień.

Natomiast nie zdołano chwilowo ustalić miejsca pobytu mordercy Lumumby, innego belgijskiego najemnika, płk. Huygha. Nie figuruje on w żadnych oficjalnych spisach oficerów. Istnieje przypuszczenie, że jest to nazwisko przybrane.

Tysiąc strażaków walczy z ogniem

NOWY JORK (PAP). — Blisko tysiąc strażaków bierze udział w walce z pożarem buszu szalejącym niedaleko Los Angeles. Pożar zagroził wielu willom. Władze zarządziły ewakuację ponad 300 osób.

Według najnowszych doniesień, niebezpieczeństwo dalszego rozszerzania się pożaru poważnie zmalało. Część ewakuowanych mieszkańców willi powróciła do swych domów.

Chruszczow uczestniczy w naradzie rolników

MOSKWA (PAP). W stolicy Uzbekistanu, Taszkiencie, rozpoczęła się narada pracowników rolnictwa republik Azji środkowej, Azerbejdżanu i południowych okręgów Kazachstanu. W naradzie uczestniczy pierwszy sekretarz KC KPZR, premier ZSRR Nikita Chruszczow. Tematem konferencji jest zwiększenie produkcji bawełny i innych artykułów rolnych.

Pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Uzbekistanu Szaraf Raszidow zakomunikował, że w roku bieżącym Republika sprzedała państwu przeszło 2 miliony 825 tys. ton bawełny, to jest o 400 tys. ton więcej niż w zeszłym roku. Przy tym 87 proc. zbioru zaliczono do pierwszego gatunku.

W roku przyszłym uzbeccy plantatorzy zamierzają zebrać 3,34 miliona ton bawełny, zaś w roku 1965 — 4 miliony ton.

W każdym domu artystyczna grafika

110 prac na wystawie CBWA

Zacznijmy od radosnego stwierdzenia: wystawa pt. **„Subskrypcja grafiki"**, z jaką wystąpili graficy łódzcy, jest ekspozycją, reprezentującą zarówno różne techniki graficzne, jak — przede wszystkim — wysoką klasę artystyczną.

O walorach tych pomówimy jeszcze na łamach niedzielnej „Panoramy" — tej, która wspólnie z **Sekcją Graficzną ZPAP** zorganizowała powyższą imprezę. W tym miejscu informujemy tylko, że otwarcie wystawy „Subskrypcja grafiki", odbyło się wczoraj w sali CBWA (Piotrkowska nr 102) w nastroju upoważniającym do optymizmu.

W imieniu gospodarzy przywitał zebranych artysta malarz Romuald Jackowski, przypominając o celach i charakterze wystawy, po czym głos zabrał wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi, prof. Roman Kaczmarek.

W swoim rzeczowym przemówieniu podkreślił on, że wystawa ta przyczyni się niezawodnie **do zacieśnienia kontaktów między artystami i społeczeństwem łódzkim** — że jest ona jeszcze jednym cennym elementem pięknej akcji **upowszechniania kultury w naszym mieście.** W końcu wyraził nadzieję, że wiele z grafik, figurujących na wystawie, znajdzie się wkrótce w mieszkaniach łodzian, jako cenny element zdobniczy.

A na końcu jeszcze jedna informacja: instytucją, która jako pierwsza dokonała na wystawie zakupu, **jest właśnie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Przykład godny naśladowania!** **M. J.**

Rozmowy Adenauer — de Gaulle?

PARYŻ (PAP). Jak podają agencje zachodnie, powołując się na dobrze poinformowane koła w Paryżu, kanclerz Adenauer spotka się przypuszczalnie po swojej wizycie w USA z prezydentem de Gaullem.

Prof. Adam Vetulani doktorem honoris causa uniwersytetu w Nancy

PARYŻ (PAP). — Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego na uniwersytecie w Nancy — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Adam Vetulani otrzymał tytuł doktora honoris causa.

Tytuły doktorów honoris causa uniwersytetu w Nancy otrzymało ponadto trzech zagranicznych profesorów, m. in. prof. Ary Sternfeld — przewodniczący Komisji Lotów Kosmicznych w ZSRR.

W Argentynie policja strzela do strajkujących

HAWANA (PAP). — Wczoraj minął 17 dzień strajku kolejarzy argentyńskich. We wtorek policja argentyńska otworzyła ogień do kilkuset kolejarzy w mieście Rosario. 4 robotników zostało ciężko rannych.

Norweskie tarapaty
Herr Straussa

OSLO (PAP). — We wtorek późnym wieczorem przybył do Norwegii boński minister obrony, Strauss. Władze norweskie, pragnąc zaoszczędzić gościowi dowodów „popularności" w Norwegii jego osoby i reżimu przezeń reprezentowanego, w ostatniej chwili opublikowały komunikat Ministerstwa Obrony, że Strauss przybędzie nie do Oslo, lecz do Bergen.

Ogłoszenie komunikatu nastąpiło już po wyjściu gazet popołudniowych, tak że dotarł on do opinii publicznej jedynie przez radio.

Straussa i towarzyszących mu oficerów Bundeswehry powitał norweski minister obrony, Harlem i szereg oficjalnych osobistości. Mimo kamuflażu, na spotkanie Straussa przybyli na lotnisko w Bergen także przeciwnicy militaryzmu zachodnioniemieckiego, gromadząc się przy bramie wjazdowej.

Na wszelki wypadek władze norweskie sprowadziły na lotnisko silny oddział żandarmerii. Demonstranci powitali Straussa transparentami, na których widniały napisy: „Nie chcemy Straussa w Norwegii", „Precz z hitlerowcami!" itp. Strauss opuścił lotnisko przez boczne wyjście.

Mimo ulewnego deszczu, mieszkańcy Bergen zorganizowali demonstrację protestacyjną przed hotelem „Orion", w którym zatrzymał się Strauss.

We wtorek wieczorem przybył także do Bergen zastępca dowódcy naczelnego sił zbrojnych NATO w Europie, brytyjski generał, Stockwell.

Ultrasi w akcji

Bezczelność ultrasów i dowodzonej przez b. generała Salana faszystowskiej organizacji OAS osiąga szczyty. Mnożą się terrorystyczne zamachy bombowe zarówno w Algierii jak i w metropolii. Policja francuska jest ponoć zupełnie bezsilna. Bezsilność ta, jak twierdzą dobrze poinformowani dziennikarze przebywający we Francji, wywołana jest tylko i wyłącznie niezdecydowaną polityką rządu, który więcej uwagi poświęca tłumieniu pokojowych manifestacji Algierczyków czy też manifestacji organizacji postępowych niż walce z kołami zdecydowanie wrogimi generałowi de Gaulle. Wynikiem tego niezdecydowania jest nasilenie terrorystycznej akcji OAS.

Na zdjęciu: bomba plastikowa zniszczyła mieszkanie kronikarza sądowego Fryderyka Pottecher w Paryżu. Strażacy usuwają gruzy blokujące klatkę schodową. Straty materialne są bardzo poważne, na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

Nasz komentarz

Doniosłe decyzje

W polityce międzynarodowej tydzień bieżący rozpoczął się pod dobrym znakiem. W szeregu komisji ONZ zapadły mianowicie decyzje o doniosłym znaczeniu dla węzłowych problemów dnia dzisiejszego — likwidacji kolonializmu i rasizmu oraz walki o wyeliminowanie broni masowej zagłady.

W Komisji Powierniczej większością głosów potępiono Portugalię za jej politykę kolonialną, a specjalna Komisja Polityczna zaleciła zastosowanie sankcji dyplomatycznych wobec Republiki Południowo-Afrykańskiej z powodu uprawianej przez nią polityki rasistowskiej.

W Komisji Politycznej ONZ przyjęte zostały dwie rezolucje, wniesione przez grupę krajów afro-azjatyckich, dotyczące „problemu nr 1" naszych czasów — problemu rozbrojenia.

Pierwsza z tych rezolucji przewiduje przekształcenie Afryki w strefę bezatomową i wzywa wszystkie państwa, by powstrzymały się od doświadczeń z bronią nuklearną na tym kontynencie.

Realizacja tej uchwały oznaczać będzie powstanie pierwszej w świecie strefy wolnej od broni atomowej — w tym wypadku całego wielkiego kontynentu, co stanowi ważny precedens dla toczących się dyskusji międzynarodowych na temat ustanowienia stref bezatomowych w najbardziej zapalnych punktach świata, przede wszystkim w Europie środkowej.

Druga rezolucja domaga się zakazu stosowania broni nuklearnej. Na uwagę zasługuje to, że kładzie ona główny akcent na zakazie użycia tej broni, podczas gdy mocarstwa zachodnie pragną obecnie skupić uwagę na problemie zakazu doświadczeń atomowych, który nie wyklucza ani produkcji ani magazynowania bomb atomowych i wodorowych.

Stanowisko państw niezaangażowanych w tej sprawie zgodne jest ze stanowiskiem krajów socjalistycznych, aczkolwiek oczywiście pełne rozwiązanie problemu ten znaleźć może dopiero przez całkowite i powszechne rozbrojenie.

Mocarstwa imperialistyczne wystąpiły przeciwko obu wnioskom państw niezaangażowanych. Jednomyślne stanowisko grupy państw afro-azjatyckich stanowiło jednak tak poważny czynnik presji moralnej, że delegacje zachodnie przy uchwalaniu zaleceń w sprawie strefy bezatomowej w Afryce nie ośmieliły się głosować przeciwko nim i wstrzymały się jedynie od głosu.

(jr)

★ 220 ofiar huraganu „Tara" ★ Powodzie we Włoszech i Kenii

NOWY JORK (PAP). Blisko 220 osób padło ofiarą strasznego huraganu „Tara", który nawiedził we wtorek Meksyk. Straty materialne oblicza się na około 25 milionów pesos. Całe wybrzeże meksykańskie od strony Pacyfiku na obszarze od Guerrero i Acapulco zostało zniszczone. Liczne miejscowości zostały zalane przez fale morskie. Samoloty i helikoptery zrzucają na spadochronach żywność i lekarstwa dla setek mieszkańców miejscowości odciętych od świata.

* * *

RZYM (PAP). Na skutek gwałtownych deszczów, jakie spadły w ciągu ostatnich kilkudziesięciu godzin we Włoszech, poziom wody w Tybrze przekroczył stan alarmowy i wynosi w centrum Rzymu 13 metrów. Niektóre mniejsze rzeki włoskie wystąpiły z brzegów, blokując szosy i zalewając osiedla.

W odległości 13 km od Rzymu na skutek obsunięcia się ziemi, zniszczonych zostało kilka domów mieszkalnych, na szczęście ofiar w ludziach nie było.

W okręgu Bolzano trzeba było użyć dynamitu w celu usunięcia mas ziemi, które zasypały drogę. W okolicach górskich spadł śnieg, który miejscami dochodzi do 2 metrów.

* * *

LONDYN (PAP). 400 tysiącom mieszkańców Kenii grozi obecnie wielkie niebezpieczeństwo w związku z powodzią jaka nawiedziła ten kraj. Na zalanych wodą terenach zginęło już 13 osób. Nie są to jeszcze pełne liczby, gdyż wiele miejscowości zostało całkowicie odciętych od świata i nie docierają stamtąd żadne informacje. Powstało wiele nowych jezior i rzek. W prowincji południowej utonęło około 100 tys. sztuk bydła.

Francuscy studenci protestują

PARYŻ (PAP). W środę, 15 bm. wszystkie wyższe uczelnie Francji objął powszechny strajk studentów protestujących w ten sposób przeciw terrorystycznym zamachom ultrasów, których ofiarą padli niedawno profesorowie Sorbony Roger Godement i Gurvitch. Do strajku przyłączyli się również wykładowcy.

Odbywają się liczne wiece i zebrania, których uczestnicy domagają się od władz położenia kresu faszystowskiemu terrorowi podziemnej organizacji wojskowej OAS.

Pierwsza w Polsce
W Warszawie otwarto poradnię przedślubną

WARSZAWA (PAP). W Warszawie, w siedzibie Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, otwarta została 15 bm. pierwsza w Polsce poradnia przedślubna. Przyjmuje w niej psycholog oraz dwaj lekarze specjaliści — androlog i ginekolog.

Lekarze ci udzielać będą różnego rodzaju porad i wskazówek, dotyczących problemów życia rodzinnego osobom mającym wstąpić w związek małżeński. Na miejscu będzie można również przeprowadzić odpowiednie badania czy analizy lekarskie.

Poradnia zajmować się będzie także udzielaniem porad w trudnościach pożycia małżeńskiego, rodzinnego, wychowywaniu dzieci itp., a także leczeniem różnego rodzaju schorzeń. Do poradni można się zwracać również drogą korespondencyjną, kierując listy na adres: Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, Warszawa, ul. Karowa 31.

Opierając się na doświadczeniach placówki warszawskiej, TSM zamierza zorganizować podobne poradnie także w innych miastach.

Kennedy zaniepokojony
Milion młodych ludzi bez pracy

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Kennedy oświadczył w środę, że jest zaniepokojony dużym bezrobociem w Stanach Zjednoczonych.

Mimo pewnego zmniejszenia się liczby bezrobotnych w ostatnich miesiącach, bez pracy pozostaje nadal aż 6,6 proc. całej siły roboczej Stanów Zjednoczonych.

Kennedy wyraził szczególne zaniepokojenie z powodu masowego bezrobocia wśród młodzieży. Około miliona młodych ludzi w USA nie uczy się i nie może znaleźć pracy.

Wobec powagi sytuacji Kennedy, jak to zakomunikował w środę, powołał do życia komisję prezydencką do spraw zatrudnienia młodzieży.

Jedzmy rekiny by... one nas nie pożerały

NOWY JORK (PAP). Na kongresie przedstawicieli krajów Pacyfiku, który odbył się ostatnio w Honolulu, kilku mówców wystąpiło z propozycją jedzenia mięsa rekinów. Zdaniem ekspertów, spożywanie tego mięsa zachęci rybaków do połowów rekinów, co w rezultacie poważnie zmniejszy ich liczbę.

W chwili obecnej tylko w Australii spożywane jest mięso tego morskiego drapieżnika. Jest ono tam cennym przysmakiem bardzo poszukiwanym na rynku.

Galanteria w całej krasie na wystawie — pokazie

Co przemysł lekki ma do powiedzenia w dziedzinie galanterii przekonamy się 20 bm. na specjalnej wystawie-pokazie, w Hali Sportowej. **Po raz pierwszy znajdą się tu wszystkie wyroby galanteryjne z całego „lekkiego resortu".** Wystawa będzie w pewnym sensie przeglądem możliwości przemysłu lekkiego na tym odcinku. Pozwoli także ocenić, czy kierunek „galanteryjnych" wysiłków jest słuszny. Na wystawie znajdą się bowiem artykuły, które przemysł będzie produkował w pierwszym półroczu przyszłego roku. Jakie?

Krawaty „różnej maści" — a więc z włókna wiskozowego (najtańsze po 17—20 zł), niegniotące — z terylenu (po 72 zł), jedwabne — z jedwabiu naturalnego, wszystkie wyróżniające się — podobno — oryginalnym wzornictwem; szale, chustki na głowę, do nosa, do butonierki, apaszki, gawroszki, tkaniny gorsetowe, parasolkowe, biustonosze z koronkami i bez, rękawiczki, sprzączki, paski, guziki itp. itp.

Pierwsza tego rodzaju wystawa problemowa wydaje się bardzo potrzebna. Przemysł pokaże co potrafi zrobić, handlowcy — co potrafią zamówić. Tuż po wystawie bowiem, odbędą się normalne giełdy handlowe, na których eksponowane artykuły będzie można zamówić.

Na łódzkich ekranach
„KWIECIEŃ"(*)

Pewna starsza pani, siedząca obok mnie w kinie, śledząc akcję filmu — w momencie, gdy kpt. Hyrny, aby uratować żołnierza przed sądem polowym stwierdza, że zaginął raport — na cały głos z entuzjazmem wykrzyknęła: „kochany!".

Było to zjawisko w jakimś sensie typowe. Akcja „Kwietnia" angażuje widza, nie pozwalając mu obojętnie śledzić wydarzeń toczących się na ekranie i przeżyć ich bohaterów. A są to wydarzenia i przeżycia nieproste.

Jeszcze jeden film o tematyce wojennej, tym razem jednak ukazanej raczej od strony psychologicznej, od strony przeżyć wewnętrznych bohaterów. Starcia postaw życiowych, charakterów, indywidualności i poglądów, ukazują się na tle konkretnych wypadków, konkretnych sytuacji, które warunkują pewne postawy.

Wojna się kończy. Z Warszawy radio nadaje muzykę taneczną, z Moskwy wiadomości o otoczeniu Berlina. Amerykanie zajęli Norymbergę. Polski oddział piechoty ma sforsować Nysę, jego bojowym zadaniem jest „wiązać siły nieprzyjaciela". Zadanie trudne i niebezpieczne. Giną ludzie, chodzi o to, by zginęło ich jak najmniej. Wojna i tak już jest wygrana. Dowódca dywizji, płk. Czapran, dzielny i bohaterski chce do końca jak najofiarniej wykonywać postawione mu zadania. Chorąży Szumibór chce, aby zginęło jak najmniej ludzi. Sprzeczka kończy się spoliczkowaniem chorążego przez pułkownika. Prokurator Hyrny ma za zadanie rozwiązanie tego konfliktu.

Rzecz interesująca — wszyscy trzej bohaterowie filmu, o różnych postawach życiowych, budzą sympatię widowni. Sprawia to wnikliwe, humanistyczne spojrzenie na ludzkie charaktery scenarzysty i reżysera, głęboka analiza postępowania bohaterów. W końcu każdy z nich ma rację, a mądrość i szlachetność kpt. Hyrnego pozwala rozwikłać trudne problemy.

„Kwiecień" jest pozycją udaną, interesującą. Dobry materiał scenariuszowy dobrze został wykorzystany przez reżysera Lesiewicza, współgrają z nimi zdjęcia operatora Świrty.

Bezbłędnie też film obsadzony został aktorsko. Za nader udany debiut filmowy uznać trzeba postać Hyrnego — Piotra Pawłowskiego, wyraziście naszkicowali swe kontrastowe sylwetki Henryk Bąk (Czapran) i Leszek Herdegen (Szumibór). Małą kreację stworzył Tadeusz Kondrat, jako Klukwa, jedyna kobieta — Zofia Ciesielska — wdzięczna i przekonywająca.

T. WOJ.

*) Film produkcji polskiej. ZRF „Kamera". Scenariusz: Józef Hen, reżyseria: Witold Lesiewicz, zdjęcia: Czesław Świrta, muzyka: Tadeusz Baird.

Polska odpowiada na notę Jugosławii

(Dokończenie ze str. 1)

dały raz jeszcze dowód, że świadomie występują w obronie potępionego przez cały świat systemu hitlerowskiego oraz przeciwko uznanym przez prawo międzynarodowe i międzynarodową opinię publiczną zasadom potępiającym agresję hitlerowską.

Rząd PRL potwierdza pogląd rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, że władze Niemieckiej Republiki Federalnej nie mają, zgodnie z obowiązującymi zasadami prawnymi ustalonymi przez mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej, prawa do podejmowania kroków przeciwko obywatelom państw sojuszniczych w sprawach odnoszących się do ich działalności w okresie drugiej wojny światowej na terytoriach krajów okupowanych.

Zwolnienie Lazo Vracarica, w wyniku żądań i nacisku międzynarodowej opinii publicznej, nie zamyka sprawy wywołanej bezprawnym aktem władz zachodnioniemieckich. W sprawie tej chodzi bowiem o jeden z przejawów ogólnego kierunku polityki NRF, godzącej w interesy pokojowego rozwoju stosunków między narodami.

W związku z tym zasługują na uwagę z jednej strony próby władz Niemieckiej Republiki Federalnej zlekceważenia i pomniejszenia znaczenia faktu aresztowania uczestnika ruchu oporu przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu, a z drugiej aprobata, z jaką spotkał się ten krok w organach prasowych kół odwetowych oraz oszczerstwa rzucane na bojowników przeciwko hitleryzmowi, których minister obrony NRF Strauss ośmiela się traktować na równi z hitlerowskimi zbrodniarzami wojennymi.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa za konieczne podkreślić, że wydarzenia polityczne w NRF dowodzą, iż konieczne jest jak najrychlejsze uregulowanie problemu niemieckiego na zasadach odpowiadających potrzebom pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego — to jest przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązanie problemu Berlina zachodniego przez przekształcenie go w wolne zdemilitaryzowane miasto.

Wojewódzka narada aktywu rad narodowych

12 listopada br. odbyła się w Wojewódzkim Komitecie SD w Łodzi ogólnowojewódzka narada aktywu rad narodowych **poświęcona aktualnym zadaniom rzeczowym SD w radach narodowych.**

W naradzie m. in. uczestniczyli: przedstawiciele CK SD mgr Eugeniusz Jankowski, wiceprzewodniczący WK SD poseł Czesław Szczepaniak, sekretarz WK poseł Zygmunt Olczak, kierownik Wydziału Rad Narodowych Edward Wróblewski.

Zasadniczy referat wygłosił członek Centralnej Komisji do spraw Rad Narodowych Ryszard Świątkowski. Zarówno referat jak i dyskusja odzwierciedliły sytuację na odcinku działalności SD w radach narodowych, precyzując jednocześnie zadania dla instancji, klubów i grup radnych w zakresie usprawnienia pracy takich komórek organizacyjnych rad narodowych, jak: **komisje, prezydia i wydziały.**

S. L.

Kto ponosi winę za śmierć Andrzeja Munka

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Łowiczu rozpoczęła się rozprawa przeciwko 33-letniemu Zbigniewowi Mystkowskiemu — kierowcy samochodu ciężarowego „Star", z którym zderzył się samochód osobowy „Fiat 600" prowadzony przez znanego reżysera filmowego Andrzeja Munka. W wypadku tym Andrzej Munk poniósł tragiczną śmierć.

Akt oskarżenia zarzuca Mystkowskiemu nieostrożną, niezgodną z przepisami ruchu drogowego jazdę, co spowodowało zderzenie samochodów na szosie pod Łowiczem.

W pierwszym dniu rozprawy wysłuchano wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków i rzeczoznawców.

Rozprawę przerwano do 29 listopada br.

Miasto, a zakłady pracy

Obalić „chińskie mury"

Lubię w wolnej chwili przystanąć i porozmawiać z dozorcą, częstując go papierosem. Ten człowiek zna nie tylko swoje podwórko, ale zdumiewa niekiedy owym typowym dla tzw. „prostego człowieka" zdrowym poglądem na życie.

— Jeśli nie uprzątnę swojego terenu, dzielnicowy wlepi mi mandat. Ale niech pan. redaktorze. popatrzy ile jest na mieście bałaganu przy fabrykach. Dyrektorzy o tym nie myślą, a dzielnicowy pewnie nie może im dać rady...

Gdy biorąc sobie do serca ów „vox populi", popatrzyłem „po mieście", okazało się, że gospodarkę zakładów oceniać można nie tylko na podstawie wnikliwej analizy ksiąg, remanentów, wskaźników produkcji itd., **ale również tego, jak wyglądają hale, podwórze, teren wokół fabryki czy przedsiębiorstwa.**

Mój dozorca zdziwi się wielce, gdy się dowie, że nie tylko dzielnicowy, ale nawet rada narodowa „nie może dać rady" bimbającym dyrekciom.

Jesteśmy oto w centrum miasta, na rogu ulic A. Struga i Hutora. Dyrekcja mieszczących się opodal Zakładów Wełnianych im. Pstrowskiego **urządziła na chodniku skład węgla.** Kogo pytano o zezwolenie? Kto wyraził na to zgodę? Od kilku już lat trwa bezkarna samowola fabryki, która przywłaszczyła sobie kilkadziesiąt metrów chodnika, będącego przecież **własnością mieszkańców.**

Nie inaczej jak samowolą, łamaniem przepisów nazwać również trzeba to, na co pozwalają sobie cieszące się skądinąd dobrym imieniem Zakłady Bawełniane im. Marchlewskiego. Dokonując przebudowy niektórych obiektów, zakłady te pozbywają się gruzu, **wyrzucając go na teren swego zaplecza od strony ulicy Drewnowskiej.** Przed powstałym w ten sposób rumowiskiem widnieje — jak na urągowisko — tablica, postawiona przez Radę Narodową: **„Wysyp śmieci milicyjnie wzbroniony".**

Przykładem niedbalstwa i niechlujności jest walący się od kilku miesięcy płot przy ul. Kilińskiego, należący do Zakładów im. Mickiewicza. Ta sama dyrekcja potrafiła

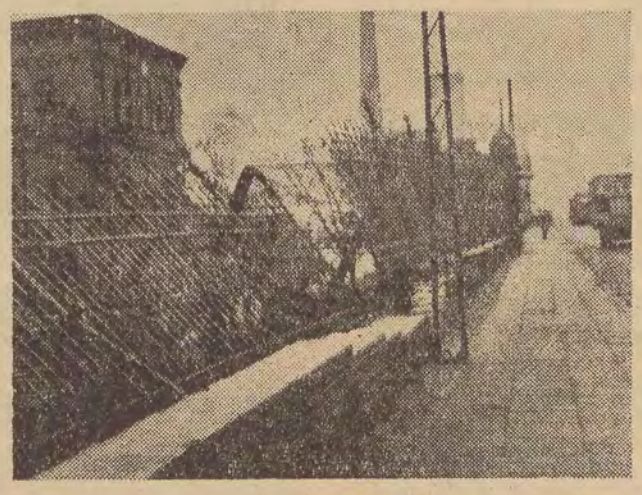

Tak „reklamują się" Zakłady im. Mickiewicza od strony ul. Kilińskiego.

Foto: L. Olejniczak

zadbać o swą „szatę zewnętrzną" od strony ul. 8 Marca, ale płotu widocznie jeszcze nie dostrzegła.

Zamiast mnożyć przykłady, przypomnijmy, że w ostatnim czasie nasz szary, robotniczy gród wiele zyskał dzięki wysiłkowi mieszkańców, którzy na apel Komitetu FJN urządzili szereg skwerów, uporządkowali liczne tereny przyoblekli miasto w nowe zielone rumieńce. Rzecz charakterystyczna: udało się skłonić tysiące ludzi do dobrowolnej pracy, natomiast nie udało się — jak dotąd skłonić dyrekcji szeregu zakładów nie tylko do prac dobrowolnych, ale do obowiązkowych. **Nie jest chyba obowiązkiem gazety codziennej przedrukowanie uchwały nr 366 Rady Ministrów z dnia 20 września br., natomiast obowiązkiem dyrektorów jest zaznajomić się z tą uchwałą i podporządkować się jej.** Informuję uprzejmie, że wspomnianą uchwałę „w sprawie czynów społecznych oraz pomocy Państwa w ich organizowaniu i realizacji" znaleźć można. i **trzeba,** w nr 80 Monitora Polskiego z dnia 23 października br.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie w warunkach Łodzi — miasta wciąż jeszcze obarczonego reliktami przeszłości, miasta ubogiego w zieleń, przestrzeń, światło, kanalizację itd. itd. — **uchwała rządu ma szczególne, wyjątkowe znaczenie.** Nie jest frazesem, lecz głęboką prawdą, że mieszkańcy chcą jak najszybciej zmazać z oblicza miasta to stare piętno. Dowiedli tego bowiem nie słowem, a czynem. Właśnie czynem społecznym, w którym zakłady pracy — jak dotąd — w znikomym tylko stopniu partycypują.

Musimy przełamać bierność szeregu dyrekcji fabryk i przedsiębiorstw, którym wydaje się, że poza ich produkcją wszystko inne jest nieważne. Niechaj nie odgradzają się od mieszkańców murem chińskim, rozumianym zarówno przenośnie, jak i dosłownie. Dosłownie — chodzi o „muromanię" i „płotomanię", której przykłady wskazać można na każdej niemal ulicy łódzkiej. Czyż konieczny jest płot ciągnący się ulicą Srebrzyńską od Kasprzaka aż do Obr. Stalingradu? Nadaje on Srebrzyńskiej oblicze ulicy - widma. **Kryjące się za nim Urząd, PSS i inne instytucje zignorowały, jak dotąd nakazy władz miejskich i nadal czają się za obskurnym parkanem.** Przy ul. Hipotecznej rozbiera się drewniany płot i zastępuje go... solidnym, betonowym. W ten sposób dyrekcja Zakł. Jedwabniczych im. Wróblewskiego „upłynnia" przed końcem roku swe fundusze, pozostając obojętna na propozycje Komitetu FJN, **który sugerował oddanie do użytku miasta pięknego parku, nie wykorzystywanego, ale zazdrośnie otaczanego betonowym murem.**

Kilka kroków dalej, przy ul. ks. Brzóski, mieści się sp-nia Budoremont, która wykonuje Zakładom Wróblewskiego ów mur. Jeden rzut oka z ulicy mówi o jej gospodarskich „talentach". Podwórze za metalową siatką zarzucone jest stertami materiałów budowlanych, jakichś części metalowych, drewna — wszystko to razem tworzy obraz śmietnika.

Cel niniejszego artykułu jest chyba przejrzysty. Chcemy, aby opinia publiczna zmusiła dyrekcje zakładów do podporządkowania się władzom miejskim w sprawach, dotyczących stosunków pomiędzy fabryką i miastem. Ale żądamy również od władz miejskich, aby energiczniej egzekwowały i — jeśli trzeba — stosowały sankcje wobec zakładów. zgodnie z możliwościami, jakie daje prawo.

Zakładom wymienionym w artykule oraz innym obiecujemy, że za jakiś czas powrócimy do tej sprawy. Zbadamy ponownie, w jakim stopniu licza się one z potrzebami miasta i — po prostu przepisami, które przecież obowiązują nie tylko... dozorce.

JAN MUREWICZ

Rakiety i astronautyka

● „Rosjanie — oświadczył niedawno przewodniczący Amerykańskiego Towarzystwa Rakietowego, dr Harold Rithey — zaczęli eksperymentować z rakietami o 2—3 razy większej sile ciągu od tej, jaką my dysponujemy obecnie.. Mieli i mają oni przewagę na odcinku wielkich rakiet zasilanych paliwem płynnym; niewątpliwie zachowają ją także w przyszłości".

● Budowany obecnie pod Moskwą nowy, gigantyczny radioteleskop może odegrać w przyszłości dużą rolę również w dziedzinie podboju kosmosu. Wielka powierzchnia czynna jego anten (łącznie: ponad 77 tys. m kw.) umożliwiać będzie m. in. bardzo intensywny odbiór sygnałów radiowych, nadawanych z przestrzeni przez wszelkiego rodzaju pojazdy międzyplanetarne.

● W Czechosłowacji, przy budowie linii przesyłkowej wysokiego napięcia, zakładanej w trudno dostępnych terenach górzystych, wykorzystano z powodzeniem rakiety. Za ich pośrednictwem można było z łatwością przerzucać nylonową linę o długości 600 metrów, pomiędzy sąsiednimi masztami. Lina ta pozwalała z kolei przeciągać przewody elektryczne.

● „Rosjanie — komentował niedawno radzieckie sukcesy kosmiczne znany specjalista amerykański, dr James Edson — zebrali w jedną ekipę najlepszych ludzi, wyłonionych z całego narodu i zawierzyli ich wielkiej odpowiedzialności. W USA 50 firm na własną rękę wychwytuje sobie najlepszych ludzi. Prowadzi to m. in. do wielkiego rozproszenia wysiłków".

Korespondencja własna z Włoch (2)

Na przełaj przez Sycylię

Biała Giulietta, popularny model samochodu Alfa Romeo oddany do mojej dyspozycji w Palermo przez gościnnych gospodarzy, umożliwiła mi odbycie kilkudniowej eskapady w głąb wyspy, aż do jej południowego i wschodniego krańca. Pierwszy etap podróży prowadził do miasta Gela — nowo powstającego ośrodka przemysłu petro-chemicznego, stanowiącego chlubę wielkiego włoskiego, państwowego koncernu ENI.

Pierwszy odcinek szosy, raczej pośledniejszej kategorii, wiódł przez rzadko zaludniony teren górzysty. Najpierw wspięliśmy się na górę Montreale, panującą nad panoramą Palermo. Na szczycie tej góry przykuwa uwagę katedra z doskonale zachowanymi, przepięknymi freskami bizantyjskimi oraz klasztor z ogrodem i filigranowymi krużgankami — istny klejnot sztuki mauretańskiej.

Na murach wielu domów otaczających katedrę, spostrzegłem rozklejone świeżo afisze z krótkim napisem: „Niech żyje mgsr. Mingo", (mgsr. — skrót od monsignor).

Czy to ludność z takim entuzjazmem witała swego nowego pasterza? Powitanie było wyreżyserowane.

Afisze przykrywały, jak plaster dość wstydliwą prawdę. Poprzednik nowego desygnowanego biskupa, znany ze swych przekonań lewicowych i cieszący się popularnością przeniesiony został do Rzymu, co w tym przypadku nie stanowiło jednak awansu. Uznano po prostu, że lepiej odciąć go od kontaktu z ludnością. Jego następca przybył z solidną reputacją człowieka orientacji zachowawczej, zasługującego na większe zaufanie rezydującego w Palermo kardynała Ruffini.

Głowa kościoła na Sycylii kard. Ruffini znany jest ze swych ultra-konserwatywnych przekonań społecznych i sympatii okazywanej dla dyktatorskich reżimów generała Franco i Salazara.

TU ZGINĄŁ GIULIANO

Aż do Alcamo mijaliśmy okolicę zamieszkałą przez ludność pochodzenia albańskiego, wyznania grecko-katolickiego, której przodkowie przybyli tutaj w XIV wieku. Białe domy ubogich miasteczek, pozbawione okien dla ochrony od blasku słonecznego, spiętrzone w kilku poziomach na stromych zboczach, na tle nudnej, wypalonej ziemi — rzadkimi plamami znaczyły dalszą naszą drogę.

W sennej atmosferze snuli się bez celu lub tkwili w bezruchu mężczyźni młodzi lub w sile wieku, natomiast kobiety ubrane na czarno w greckim stylu i poruszające się z gracją, krzątały się i nie próżnowały.

Pojedyńcze sylwetki chłopów na objuczonych mułach i charakterystyczne drobne wózki ciągnione przez osiołki — były to jedyne objawy ruchu na szosie, na jakie napotykaliśmy, przecinając ten smutny, surowy i pustynny krajobraz. Na tle jednostajnego pasma nagich wzgórz wyrósł nagle doskonale zakonserwowany szkielet świątyni greckiej, do której prowadził ostry podjazd. Były to słynne ruiny w Segente — jeden z prastarych i najcenniejszych reliktów, licznych ongiś na Sycylii, kolonii greckich.

Zapadał zwolna zmierzch, kiedy wjeżdżaliśmy do miasteczka Castelvetrano, znajdującego się w centrum działalności słynnej mafii.

Tutaj zginął trzy lata temu jeden z przywódców mafii, głośny bandyta Giuliano. Jest to okolica biedna i nieurodzajna. Chłopi stanowią w tym rejonie element rewolucyjny, bardzo aktywny w walce klasowej z wielkimi posiadaczami, których interesów i przywilejów mała mafia broniła do niedawna zaciekle, omotawszy miejscową ludność siecią zależności i wyzysku. Ostatnio mafia ucichła. Wpływy jej bardzo osłabły w efekcie wzmożonego tempa reformy rolnej oraz wzrostu pozycji lewicy.

Mój towarzysz, jakby chcąc usprawiedliwić ogólny stan zacofania i zaniedbania, jaki nas otaczał skonstatował: „Mussolini zawoził cywilizację do Afryki, zamiast polepszyć własny dom".

RYBY, BARANINA I OWOCE...

Za Castelvetrano górzysty pejzaż ustąpił lekko falistej krainie o wyższym poziomie cywilizacyjnym. Rozległe połacie pokryte gajami oliwkowymi i migdałowymi, stada owiec na pastwiskach, samochody ciężarowe i osobowe na podwórzach farm i coraz więcej przejawów zamożności i nowoczesności w osiedlach i miasteczkach. Posuwaliśmy się w ciąb obszaru, który w przeciwieństwie do poprzedniego odcinka podróży ukwił już całkowicie w XX wieku. Zupełnie niespodziewanie wynurzył się brzeg morski i ciche osiedle rybackie Selinunte-Marianella. Osiągnęliśmy południowy kraniec wyspy. Właściciel małego hoteliku i restaurator w jednej osobie zaproponował na kolację tutejszy specjał: rybę „merluzzi" (szlachetniejsza odmiana naszego dorsza), jako główne danie oraz makaron ze smażonymi bakłażanami. Podstawę wyżywienia stanowią tu ryby, baranina i owoce. Mieszkańcy osady żyją skromnie dorabiając sobie na turystach, którzy niezbyt licznie i to raczej z kategorii zamożnej zapuszczają się w tę okolicę odległą od uczęszczanych szlaków.

Dalsza trasa przecinała obszar sztucznie użyźniany przez system nawadniających kanałów • betonowych koryt; doprowadzających wodę ponad ziemią do poszczególnych gospodarstw. Osadnictwo na rozparcelowanych terenach ciągnie się tu szerokim pasem wzdłuż wybrzeża południowego, aż do Syrakuz. Działki liczą od 3 do 5 hektarów, a zabudowania gospodarcze porozrzucane są w nieznacznej odległości od siebie. Obok winnic, migdałów i oliwek tutejsi farmerzy prowadzą również od niedawna plantację bawełny, która daje tu dobre plony. Wszędzie znać świeże ślady powojennej działalności cywilizacyjnej: nowe mosty, dobry stan nawierzchni dróg, gospodarstwa nowocześnie pobudowane i czyste miasteczka, w których życie pulsuje mocnym tętnem. Inna w ogóle panuje tu atmosfera; niż w ospałych i nie bez trudności dźwigających się z marazmu środkowo-zachodnich rejonach wyspy.

DOMINIK MORAWSKI

Brawo, Teatr Poezji

Teatr Poezji Technikum Chemicznego w Łodzi, pozostający pod kierownictwem niezmordowanego krzewiciela pięknego słowa i pasji teatralnych wśród młodzieży — dyr. A. Jamroża — po występie w Teatrze Dramatycznym w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, zaproszony został do Katowic, gdzie w dniu 19 bm. zaprezentuje w Teatrze „Komedia" swój program, zatytułowany „Pieśń Czarnego Lądu".

Program ten obejmuje utwory należące do ludowej poezji murzyńskiej. Jak dowiadujemy się, Teatr Poezji Technikum Chemicznego w Łodzi — który należy do ciekawszych teatrów tego typu w Polsce — wystąpi powtórnie 18 grudnia w stolicy, zaproszony przez Kuratorium OS m. stołecznego Warszawy.

A.

Opowieść porucznika Szarego

Kryptonim: »Bieżnik«

Społeczeństwo stosunkowo niewiele wie o specyfice naszej pracy — mówił porucznik Szary, z Instytutu Kryminalistyki. — O pracy żmudnej, nieledwie mrówczej, w której — mimo wykorzystania wielu najnowszych osiągnięć nauki i techniki — istotną rolę odgrywa ciągle zarówno zawodowa intuicja, jak i przypadek.

Dzisiaj opowiem może — ciągnął porucznik Szary — o dosyć głośnej u nas swego czasu sprawie, prowadzonej pod kryptonimem „Bieżnik".

Przez wiele miesięcy grasowała bezkarnie na terenie pewnego miasta — nie będę wymieniał go z nazwy — niewielka, lecz świetnie zorganizowana szajka, specjalizująca się w napadach rabunkowych z bronią w ręku. Jej członkowie wykazywali wysoką znajomość „techniki przestępczej".

Jeden jedyny raz szajka doznała niepowodzenia: została przedwcześnie spłoszona. Nam przyniosło to pierwszy, względnie jednoznaczny materiał dowodowy: łuskę wystrzelonego pocisku pistoletowego oraz ślady opon samochodu. Po sprawdzeniu w naszym archiwum balistycznym pierwszy dowód okazał się na razie bezużyteczny: nie notowaliśmy pistoletu, z którego oddano strzał. Pozostawały ślady opon uciekającego samochodu, którego nikt ze świadków zajścia dokładnie nie widział. My zresztą też nie mieliśmy przedtem pojęcia, że szajka jest „zmotoryzowana".

Samochód, podobnie jak stopy ludzkie, pozostawia ślady powierzchniowe, bądź wgłębione... Ślady powierzchniowe opon często zachowane są w stanie czytelnym, nadającym się łatwo do zabezpieczenia. Szczególnie dotyczy to śladów pozostawionych przez samochód na zakurzonym asfalcie.

Taki właśnie był „nasz" przypadek. Na podstawie szczegółowej analizy śladów stwierdzono, że pochodzą one z samochodu osobowego marki „Warszawa". Przeprowadzone na tym samym gruncie eksperymenty zdawały się świadczyć, że odjechało w nim czterech ludzi — w samym napadzie brało udział tylko dwóch ludzi.

Identyfikacja opon samochodowych nie sprowadza się tylko do rozpoznawania grupowego. Podobnie, jak przy cechach identyfikacyjnych obuwia, spotykamy na bieżniku opon — masywnej części zewnętrznej stykającej się bezpośrednio z ziemią — różnorodne cechy indywidualne. Bieżnik jednej z „naszych" opon, krańcowo zresztą zniszczonych, miał taki niezmiernie charakterystyczny ślad indywidualny.

Jak jednak odnaleźć poszukiwaną oponę w dużym mieście? Z tym oczywiście sprawa nie była łatwa. W dniach poprzedzających napad nie odnotowano w okolicy żadnego faktu kradzieży, czy zaginięcia samochodu osobowego „Warszawa", który można by połączyć z występem „naszej" szajki. Na podstawie niektórych cech zastosowanej „techniki napadów" już przedtem zdołano wyodrębnić w kartotekach przestępczych sporą grupę osobników szczególnie podejrzanych, którymi szczególnie się interesowaliśmy. Teraz należało sprawdzić, kto z tej grupy miewał ostatnio jakieś kontakty z „motoryzacją".

Trop zdawał się prowadzić do Henryka N. Mieszkał on w tym samym domu, co właściciel małego warsztatu posiadający „Warszawę", którą nasz delikwent — jak ujawniono — dość często wypożyczał. Niestety! Dochodzenie przeprowadzone przez organa milicji drogowej wykazało, że właściciel warsztatów akurat przed dwoma dniami założył nowe opony. Poza tym stanowczo zaprzeczył, aby ostatnio pożyczał samochód Henrykowi N. Tej nocy, która nas szczególnie interesowała, „Warszawa" stała rzekomo w garażu, uszkodzona...

Dom znalazł się, oczywiście, pod dyskretnym nadzorem milicji. Nie było jednak podstaw do jawnej ingerencji. Ponieważ jednak napady zupełnie ustały, pogłębiło to nasze przekonanie, że znajdujemy się na właściwym tropie. Dowodów jednak nie było. Przez całe tygodnie Henryk N. wiódł najbardziej przykładne życie, jakie tylko można sobie wyobrazić. Dopiero po dłuższym upływie czasu stwierdzono, że Henryk N. kontaktuje się z Janem W. też byłym recydywistą, notowanym w kronikach milicyjnych, „specem" od napadów rabunkowych. Teraz warto już było zaryzykować...

Szczegółowa rewizja przeprowadzona w mieszkaniach obu „zainteresowanych" przyniosła spodziewane wyniki. W piwnicy Jana W. znaleziono m. in. ukryty w węglu pistolet. Praktyka wykazuje, że łuska ze strzału oddanego z określonego egzemplarza broni bywa zazwyczaj kompromitująca. Powierzchnia jej nosi ślady owego bogactwa rys istniejących na elementach broni, stykających się z łuską w czasie strzału. Wybitna indywidualność tych rys jest wynikiem niejednorodności obróbki wykończeniowej oraz procesu zużycia, bądź nieznacznego uszkodzenia części broni uderzających, ze znaczną siłą o metal łuski. Oczywiście, metodyka badania tych śladów jest bardzo specjalna, ale zostawmy to specjalistom...

Dowody mieliśmy nieodparte. Henryk N. i Jan W. przyznali się do winy, ujawniając nazwiska dwóch pozostałych kompanów.

Od zakończenia sprawy opatrzonej kryptonimem „Bieżnik" minęło już sporo czasu i nie pamiętam, jak obszedł się sąd ze współwinnym, właścicielem wypożyczonej szajce „Warszawy". Dobrana czwórka — o ile mi wiadomo — korzysta jeszcze z państwowego wiktu...

(ar)

„1001 drobiazgów" w zakładach pracy

Wiadomo, że ogromną część załóg naszych łódzkich zakładów pracy stanowią kobiety. Toteż należy przyklasnąć inicjatywie Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., który wspólnie z Zarządem Okręgu Łódź Miasto i „Argedem" podjął myśl zorganizowania w kilku zakładach pracy wystaw sprzętu gospodarstwa domowego, ze szczególnym uwzględnieniem 1001 drobiazgów. Pokazy połączone są z koncertami z udziałem aktorów scen łódzkich. Na miejscu organizuje się sprzedaż najbardziej popularnych i poszukiwanych artykułów gospodarstwa domowego.

Wczoraj 15 bm. pokaz taki odbył się w ZPB im. Dzierżyńskiego. 20 bm. urządzony zostanie w ZPB im. 1 Maja, 23 bm. w Zakł. im. Armii Ludowej, 27 bm. w ZPB im. Marchlewskiego i 30 bm. w ZPW im Barlickiego. (k)

odpowiedzi REDAKCJI

F. J. ŁÓDŹ-POLESIE: Jeżeli sprawa przedstawia się tak, jak Pan pisze, będziemy interweniować. Prosimy jednak o podanie nam bliższych danych oraz swojego nazwiska i adresu.

ANTONI KUDERA: Nadesłany list przekazaliśmy redakcji łódzkiego „Expressu Ilustrowanego", gdyż pan Gogolewski współpracuje z tym pismem, a nie z „Dziennikiem Łódzkim".

Hotelowa depresja

★ 1000 miejsc — kropla w morzu potrzeb
★ Nowy hotel za kilka lat
★ Pokoje do wynajęcia pilnie poszukiwane

Szukający miejsca w łódzkim hotelu ma na ogół takie szanse jak grający w Toto-lotka. Toteż widok gościa nocującego w holu wcale nie należy do rzadkości. Cóż bowiem mają robić przyjezdni, jeśli w żaden sposób nie mogą otrzymać łóżka.

Sytuacja hotelowa w Łodzi jest wręcz tragiczna — najgorsza w całej Polsce. Dla orientacji parę liczb. Nasze hotele miejskie: „Polonia", „Savoy" i „Mały" posiadają w sumie 500 miejsc. „Grand Hotel" ma ich 323. Do tego dochodzi jeszcze dom wycieczkowy PTT-K przy ul. Przybyszewskiego, dysponujący 76 miejscami. Ostatnio urządzono kilkadziesiąt pokoi gościnnych w Pałacu Sportowym i to jest właściwie wszystko. Ogółem liczba pokoi waha się w granicach 1000.

Hotele miejskie, chcąc ratować sytuację mają w swoim rejestrze 80 miejsc w pokojach prywatnych, do których kierują również przyjezdnych. Tych pokoi przydałoby się zresztą o wiele więcej. Najlepszy dowód, że codziennie odchodzi z kwitkiem około stokilkadziesiąt osób. Prawdę mówiąc, w chwili obecnej jedynym wyjściem z trudnej sytuacji hotelowej jest wyszukiwanie dalszych pokoi prywatnych. Rejestracją adresów zajmuje się „Savoy".

O radykalniejszej poprawie można mówić dopiero w momencie oddania do użytku nowego hotelu na zapleczu ul. Traugutta i Kilińskiego. Budowa tego obiektu ma jednak ruszyć dopiero w roku 1963, a oddanie do użytku przewidziane jest na koniec roku 1965. Hotel będzie liczył 400 miejsc. Obecnie opracowywane są dopiero wstępne założenia. Wkrótce rozpisany będzie konkurs na projekt, do którego zaproszeni również będą architekci węgierscy.

Swego czasu mówiło się także o budowie w Łodzi Domu Turysty. Wydaje się zresztą, że budownictwem hotelowym w Łodzi należałoby zainteresować i innych inwestorów. Ze wszech miar pożądany byłby np. hotel spółdzielczy, konkurujący z hotelami miejskimi i „...orbisowskim". Niestety, o takich zamierzeniach jak dotąd nic nie słychać.

Brak miejsc w hotelach naszego miasta pogłębiają i inne okoliczności. W hotelach miejskich około 30 miejsc blokują osoby, przybywające do Łodzi na dłuższy pobyt — często 3 miesięczny. W Grand Hotelu, w tej chwili trwa remont i przeszło 60 miejsc wyłączono z użytkowania. W dodatku, w związku z przebudową instalacji c.o., niektóre pokoje nie są ogrzewane.

W Łodzi odbywa się wiele zjazdów, konferencji, kursów itp. Najczęściej organizatorzy nie uzgadniają terminów tych imprez z hotelami, co pociąga za sobą komplikacje z zakwaterowaniem przyjezdnych. A przecież przy wcześniejszym planowaniu można by niewątpliwie nawet w konkretnej, ciężkiej sytuacji nieco lepiej wykorzystać posiadane łóżka.

(kas)

każdy oszczędza... PKO

Łódzkie fotoaktualności

Tak oto wygląda aktualny stan robót przy przebudowie narożnika ulic Kopcińskiego i Tuwima. Mieszkańcy tej dzielnicy mają ciężkie życie, a szczególnie dzieci, które niedaleko mają szkoły i spieszą do nich ze wszystkich stron. Nie lżejsze życie mają dwa poważne przedsiębiorstwa usytuowane przy wylocie ul. Tuwima: Łódzka Centrala Materiałów Budowlanych i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego. I w jednym i w drugim krążą dziennie dziesiątki (jeżeli nie setki) aut, które mają obowiązek wykonać zamówienia zaopatrzeniowe dla całego miasta. Tymczasem stan robót nie zapowiada rychłego końca udręk.

Zamierzony efekt robót kwestionują mieszkańcy tej dzielnicy. U wylotu ul. Tuwima po stronie parzystej zwężono chodnik do absurdalnej szerokości. Zagraża to bezpieczeństwu pieszych, a jak już powiedzieliśmy, głównie dzieci, które chodzą tedy do trzech szkół i przedszkola. Póki jeszcze czas należy skorygować plany przebudowy jezdni i troszcząc się o wygodę ruchu kołowego, bardzo intensywnego w tym miejscu (sąsiedztwo magazynów kolejowych) zadbać w równym stopniu o bezpieczeństwo pieszych. Nawiasem mówiąc przejazd kolejowy powinien mieć również chodnik dla przechodniów. Pojazdy bowiem nie mają tu ograniczonej jezdni.

(z)

Foto: L. Olejniczak

„Sylwester" na wczasach i za granicą

Jak to się zmieniają gusty i upodobania ludzi. Jeszcze przed paru laty łodzianie w okresie Gwiazdki i Nowego Roku nie chcieli ruszać się ze swego miasta. A teraz, właśnie w okresie świąt, wczasy i inne wyjazdy o charakterze turystyczno - wypoczynkowym cieszą się ogromnym powodzeniem.

Najlepszy dowód, że Biuro Wczasów FWP rozprowadziło 600 przyznanych Łodzi, skierowań świątecznych, w ciągu dosłownie... jednego dnia. Zapotrzebowanie natomiast było co najmniej na 2 tysiące skierowań. Równie dużym zainteresowaniem cieszą się wczasy narciarskie PTT-K w okresie świątecznym. Niestety, i tych wczasów jest jeszcze za mało.

Biura turystyczne „Orbis" „Sport Tourist" wyprzedały już dawno wycieczki zagraniczne, odbywające się na przełomie tego roku i roku następnego. Pewna ilość łodzian spędzi więc Sylwestra w Moskwie, Budapeszcie i Pradze. Jeszcze tylko „Turysta" ma pewną ilość miejsc na Sylwestra w Budapeszcie.

Z ciekawym pomysłem wystąpiła „Gromada". Zaplanowała bowiem zorganizować wycieczkę sylwestrową dla przeszło 100 osób z Łodzi i województwa w tatrzański pas konwencji. Amatorów na pewno nie zabraknie.

(Kas.)

HANDEL oferuje

NOWO otwarty sklep przy ul. Srebrzyńskiej 15 posiada szeroki asortyment dziewiarstwa i tkanin w resztkach jak: sweterki dziewczęce 100 proc. wełny w cenie 55—143 zł, tkaniny pościelowe o szerokości 90—140 cm w cenie od 9,50 — 16 zł.

TABLETKI przeciw grypie, aspiryna, tabletki od bólu głowy, akron, syropy od kaszlu — są do nabycia w drogeriach MHD — Chemia przy ul. Nawrot 35, Pl. Wolności 9, Nowotki 59, Armii Czerwonej 100.

PRALKI elektryczne „Chojnów" w cenie 1950 zł, „Czarna Wieś" 1950 zł, „Pometal" w cenie 2250 zł — Piotrkowska 115.

USŁUGI:

WYPOŻYCZANIE sprzętu malarskiego — Więckowskiego 31, Zielona 42, Franciszkańska 39, Osiedlowa 6, Tuwima 63, Przędzalniana 87.

USŁUGI „ARGEDU"

POGOTOWIE naprawcze sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego „ARGED" Łódź, ul. Zachodnia 22 tel. 560-30 i Żwirki 1 tel. 289-91.

(XOY)

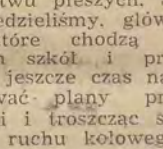

Colin MacInnes — Zupełnie początkujący, KiW, zł 15.

Książka ukazuje nam na gorąco pewien wycinek Anglii, ukazuje obraz części młodzieży angielskiej, takiej, jaka ona jest.

VI Zjazd Komunistycznej Partii Indii, KiW, zł 6.

Nowa sytuacja i nowe zadania — poprawiony i przyjęty przez VI Zjazd KP Indii referat sprawozdawczy CKW KPI wygłoszony przez Ajoy Ghosha.

SZTANDAR przechodni w rękach załogi ŁPR-B

Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego w Łodzi (Piotrkowska 171) zdobyło pierwsze miejsce w kraju we współzawodnictwie międzyzakładowym w pierwszym półroczu br. Wczoraj odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru ambitnej załodze. W akademii, która poświęcona była także 44 rocznicy Rewolucji, uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, przedstawiciele partii i władz miasta oraz ponad 600 osób z 1.300-osobowej załogi przedsiębiorstwa. 246 pracowników wyróżniających się w pracy otrzymało nagrody pieniężne w wysokości 300—1.000 zł.

Czwartek, 16 bm.

W SALI PTT-K (Piotrkowska 102a) o godz. 18, odczyt. prof. UŁ dr J. Dylika nt. „Zmiany klimatu okolic Łodzi w czasie ostatnich 100 tysięcy lat".

* * *

W LOKALU NOT (Piotrkowska 102) o godz. 18, odczyt mgr J. Jatczaka pt.: „Loty kosmiczne", ilustrowany kolorowym filmem.

* * *

W KLUBIE STUDENTÓW (Piotrkowska 77) dyskusja o godz. 19 o repertuarze teatrów łódzkich z udziałem dyrektorów teatrów, recenzentów i przedstawicieli władz kulturalnych.

* * *

W ŁÓDZKIM DOMU KULTURY, o godz. 19 odbędzie się kolejna czwartkowa biesiada literacka z udziałem Grzegorza Timofiejewa, autora m. in. znanych ostatnio powieści „Miłość nie zna zmęczenia" i „Człowiek jest nagi". Wstęp na biesiadę płatny.

ŻYCIE MUZYCZNE ŁODZI

Ringeissen i... „Śląsk"

W 1955 r. młodziutki pianista francuski Bernard Ringeissen, w czasie Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, stał się ulubieńcem i faworytem publiczności warszawskiej, z uwagą śledzącej przebieg konkursu. Choć otrzymał tylko IV nagrodę, słuchacze zgotowali mu frenetyczną owację, gorąco manifestując swe uznanie dla talentu pianisty. W Łodzi mieliśmy okazję słyszeć Ringeissena przed dwoma laty. W ubiegłym tygodniu wystąpił w naszym mieście po raz wtóry. Trzeba przyznać, że występ ten, mimo, iż wiedzieliśmy o talencie pianisty, przyniósł nowe zaskoczenie. Usłyszeliśmy tym razem dojrzałego artystę, wirtuoza dużej klasy. Zarówno trudny III Koncert fortepianowy C-dur Prokofiewa, jak i bisy, których pianista nie szczędził rozentuzjazmowanej publiczności, pozwoliły w pełni zabłysnąć jego talentowi interpretatorskiemu, ukazały doskonałą technikę, wielką kulturę i bogactwo rozpiętości i barwy dźwięku, którymi operuje.

Orkiestra Filharmonii Łódzkiej grała tym razem pod dyrekcją Stefana Marczyka. Obok Prokofiewa usłyszeliśmy dwie piękne pozycje symfoniczne: „Popołudnie fauna" Debussy'ego i muzykę baletową „Ognisty ptak" Strawińskiego. Szczególnie ta druga pozycja odznaczała się starannym przygotowaniem i pełną ekspresji interpretacją.

Nie sposób nie wspomnieć też o imprezie, którą w ubiegłym tygodniu obejrzało i której wysłuchało kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Łodzi i województwa. Występy „Śląska" w Hali Sportowej cieszyły się, jak zawsze, ogromnym powodzeniem. 5 występów, to pięć bitych kompletów na wielkiej widowni przy ulicy Żeromskiego.

Jak zwykle też, występ popularnego zespołu nie rozczarował jego entuzjastów. Świeżość, barwa, temperament, świetna, sprężysta reżyseria przedstawienia, wreszcie najsilniejsza strona „Śląska" — interesujące opracowania muzyczne Stanisława Hadyny, znakomicie brzmiący chór — to wszystko, jak zawsze uwiodło widownię.

Ostatni program obejmował zarówno pozycje nowe, jak i dawne, tych ostatnich zresztą więcej. A więc zawsze świeży i piękny montaż podhalański: „Czary", „Ballada zbójecka" i „Tańce podhalańskie", którymi słusznie zespół zamyka spektakl — żaden z numerów programu nie wnosi tyle temperamentu i nastroju. Dalej — „Helo helo" — prawdziwy i niepowszedni popis chóru, popularny „Starzyk", „Swat" i „Swatki", „Uśnij że mi uśnij" itd.

Na podstawie tego jednego programu trudno stwierdzić, w jakim stopniu zespół odświeża i odnawia swój repertuar. To co oglądaliśmy w Łodzi jest na pewno niewielką cząstką tego, co „Śląsk" może w tej chwili pokazać. Wydaje się jednak, że niektóre, mimo że murowane pewne pod względem popularności pozycje, należałoby już wycofać z repertuaru. Przemiły i dobry głosowo Józek Ledecki sam chyba już nudzi się swoim „Starzykiem" i „Swatem", okraszając ich nie najlepszym aktorstwem estradowym. Nic dziwnego, po kilku latach i wykonawca może się znudzić. I jeszcze jedna, drobna uwaga krytyczna. Stanowczo razi w tego typu zespole przesadny makijaż chłopców. Niektórzy malują się (czy też są malowani? niemal że jaskrawiej, niż dziewczęta, co jest nie tylko niepotrzebne, ale sprawia nieprzyjemne wrażenie. Tenże Józek Ledecki — jeśli już będziemy się nad nim dziś znęcać — wyszedł do „Starzyka" umalowany na co najmniej Marylin Monroe, co było ilustracją tekstu niezbyt stosowną.

Niech mi „Ślązacy" darują te uwagi podyktowane życzliwością. Bawiliśmy się świetnie i zapraszamy znów do Łodzi!

T. WOJ.

Automobilklub organizuje masowe szkolenie pracowników transportu

Są jeszcze bazy transportowe zatrudniające ludzi, którzy — jak już informowaliśmy w sprawozdaniu z narady w Komendzie Ruchu Drogowego MO — nie mają pojęcia o mechanice pojazdów. Co gorsza zmusza się ich do przeglądu technicznego samochodu, a więc do decydowania o wyjeździe pojazdu na miasto. Tak więc sprawa odpowiednich kwalifikacji pracowników transportu ma ścisły związek z bezpieczeństwem drogowym na ulicach naszego miasta.

Rzecz więc w tym, aby zakłady pracy kierowały pracowników transportu na odpowiednie szkolenie. **Łódzki Automobilklub realizując uchwałę Rady Ministrów z dnia 10. VIII. 1960 r. oraz wytyczne Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Wydział Komunikacji, z dnia 11. X. 1961 r. w sprawie poprawy organizacji pracy transportu samochodowego przystąpił w szerokim zakresie do szkolenia kadr pracowników transportu samochodowego na terenie Łodzi.** Szkolenie ma na celu podwyższenie kwalifikacji zawodowych pracowników transportowych przez uzupełnienie posiadanych przez nich wiadomości m. in. **w zakresie prowadzenia racjonalnej i ekonomicznej gospodarki samochodowej, lepszej organizacji pracy transportu samochodowego i obniżki jego kosztów, jak również w zakresie zapobiegania wypadkom.**

Automobilklub opiera się w nauczaniu na programach zatwierdzonych przez Ministerstwo Komunikacji zaś **koszty** związane ze szkoleniem pracowników służby transportowej **pokrywają zakłady pracy.** Może też dlatego akcja szkoleniowa nie spotkała się jeszcze z właściwym zainteresowaniem poszczególnych zakładów. A przecież chodzi tu o rzecz wielkiej wagi: zapewnienie bezpieczeństwa ruchu drogowego m. in. poprzez wyższe kwalifikacje pracowników transportu samochodowego.

Kr.

Mimochodem

Bitwa na... dzioby

Maleńkie podwórko przy ul. Kaplicznej 10 jest widownią zaciekłej walki, która trwa już dwa lata. Przeciwnicy to: trzyosobowa grupa hodowców gołębi i przeważająca większość antagonistów, domagających się usunięcia gołębi jako elementów nieporządku, hałasu i zakłócania ustalonych norm współżycia lokatorskiego.

Argumenty większości były mocne. Trafiły do przekonania MZBM, Prezydium DRN, tudzież Inspekcji Sanitarnej. Wszystkie te instancje wydały wyrok na notabene mile ptaki: zlikwidować!

Ale wyrok, wyrokiem, a miłość do gołębi miłością. Tylko głębokim uczuciem można tłumaczyć niesubordynację posiadaczy gołębi. Kiedy więc otrzymali karę za niewykonanie nakazu, wyjęli z kieszeni po 100 złotych i zapłacili.

Zapłacili też w następnym miesiącu i w trzecim. I oto kara zmieniła się w stałą „opłatę". Innymi słowy, za gołębie płacą okup dość niezwykły, bo miesięczny. Ptaki dalej są przedmiotem podwórkowej walki i źródłem nieprzyjemnych konfliktów oraz protestów ze strony zdecydowanej większości ich przeciwników.

Zaciekawiona walką widownia czeka na następne orzeczenie mediatorów.

z-t

BIURO POSELSKIE

A. STEFANIAK: W których dniach czynne jest Biuro Poselskie w Łodzi?

RED.: Dyżury posłów w Łódzkim Zespole Poselskim odbywają się w poniedziałki od 9—15, oraz w soboty od 9—13. (k)

BEZ SUBLOKATORÓW

W. K.: Czy dozorca ma prawo przyjmować do mieszkania służbowego sublokatorów, którzy zwiększając eksploatację lokalu (np. zużycie światła), obciążają dodatkowo kieszeń lokatorów?

RED.: Dozorcom nie wolno przyjmować do mieszkania służbowego sublokatorów bez specjalnych zezwoleń dyrekcji MZBM (udziela się ich w bardzo rzadkich wypadkach). Zużycie energii elektrycznej w większości mieszkań dozorców odcięte już zostało od pionu opłacanego ze świadczeń lokatorskich. Tam, gdzie jeszcze to nie nastąpiło, zużycie prądu reguluje ogranicznik (przekroczenia opłaca sam dozorca). (m)

KOLEJNOŚĆ IMION

T. E.: Czy można zmienić kolejność imion? Używam stale drugiego imienia, w związku z czym powstają nieraz różne komplikacje i nieporozumienia.

RED.: W zasadzie jest to możliwe. Decyzje w tych sprawach wydaje Urząd Spraw Wewnętrznych Prez. RN m. Łodzi. Podanie (z rzeczowym uzasadnieniem) należy jednak złożyć do Wydz. Spraw Wewnętrznych właściwego terenowo Prez. DRN. (j)

Nasz Telefon Usługowy 303-04

CZYNNY CODZIENNIE W GODZINACH 10—12 OPRÓCZ SOBÓT

KOLONIALNE?

CZYT.: Nieraz można spotkać w Łodzi stare, nieaktualne już napisy. Np. nad sklepem przy ul. Piotrkowskiej 3 wisi napis — „artykuły kolonialne". Dlaczego to się toleruje?

RED.: Istotnie, nad sklepem nr 65 przy ul. Piotrkowskiej 3 znajduje się neon „artykuły kolonialne". Pod określeniem tym należy rozumieć towary sprowadzane z krajów niegdyś kolonialnych, jak kawa, herbata, pieprz itp. Zgadzamy się jednak, że to anachronizm, określenie to wyszło już na ogół z użycia. Proponujemy dyrekcji PSS, której podlegą ten sklep, zmianę nazwy na „artykuły spożywcze". Tym bardziej, że sklep sprzedaje głównie... artykuły pochodzenia krajowego. (g)

SKOK DEMOGRAFICZNY

CIEŚLICKA: O ilu mieszkańców powiększyła się Łódź od 1938 roku?

RED.: W roku 1939 (ostatnie dane statystyczne sprzed wojny), w Łodzi zamieszkiwało 672 tys. osób, a ostatnie statystyki z 30. 9. 61 r. podają liczbę 708.105 stałych mieszkańców naszego miasta. (k)

RUSZTOWANIA I LUDZIE

KACZOROWSKI: Dlaczego roboty tynkarsko - malarskie, prowadzone w ramach akcji upiększania Łodzi, rozpoczyna się od razu w dziesięciu miejscach? W rezultacie rusztowania stoją nieraz miesiącami, tamując ruch, a na rusztowaniach nic lub prawie nic się nie robi.

RED.: Wykonawcy mają na swoje usprawiedliwienie mnóstwo przyczyn. Nam się jednak wydaje, że sedno rzeczy leży w braku właściwej koordynacji robót. Wydział Gosp. Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi winien w przyszłym roku zwrócić na to uwagę. Natomiast Komendzie Ruchu Drogowego MO proponujemy — ze względu na bezpieczeństwo ruchu znalezienie odpowiedniego paragrafu, który upoważniałby do nakładania kar na winnych niepotrzebnie długiego tamowania ruchu ulicznego przez rusztowania stojące na chodnikach. (g)

ASFALTOWY DYWANIK

WAWRZUSIAK: Kiedy wreszcie będzie gładka nawierzchnia na ul. 22 Lipca od Al. Kościuszki do Wólczańskiej? Są okropne kocie łby, a mieści się tu Tekstilimport, przyjeżdża sporo cudzoziemców.

RED.: Wydz. Gospodarki Komunalnej Prez. RN m. Łodzi zapewnił nas, że jeszcze w br. na tym odcinku ul. 22 Lipca zostanie położony na kocich łbach asfaltowy dywanik. A jeśli warunki atmosferyczne pozwolą, to asfaltowa nawierzchnia zostanie w br. wykonana aż do Żeromskiego. (j)

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO: 28 ha, wielki sad, łąki, zabudowania stare, 160.000 zł — pilnie sprzedam. Stanisław Kuzier, Wieluń 18534 G

SPRZEDAŻ

SIATKI, bramy, furtki i słupki poleca warsztat ślusarski, Jaracza 41

Samochody-motocykle

SAMOCHÓD „Warszawa" sprzedam. Zmienna 17, m. 1, Doły 18555 G

„JUNAK" do kapitalnego remontu lub po wypadku kupię. Dzwonić 443-24

„FIAT 600" sprzedam. Panoramiczna 12, boczna od Łukowej. Oglądać od 15

LOKALE

POKOI sublokatorskich dla kawalerów poszukujemy. Oferty pisemne pod „18537" prosimy składać: Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 18537 G

DUŻY pokój, kuchnia, stare budownictwo, zamienię na pokój, kuchnia, ewentualnie kawalerkę (wyłącznie bloki). Tel. 464-30 18517 G

PRACA

GOSPOSIA do lekarza potrzebna. Więckowskiego 33—34, od godz. 16

POMOC domowa potrzebna. A. Struga 9—13, II piętro od 10 18538 G

NAUKA

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko, pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot 32 18342 G

LEKARSKIE

Dr CHĘCIŃSKI specjalista skórne, weneryczne 17—19, Piotrkowska 157, front 18489 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 17978 G

Henryka KORONSKA lekarz ginekolog-położnik, przyjmuje 17—18, Zielona nr 16 17953 G

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów w Łodzi, ul. Piotrkowska 5, tel. 295-81 prowadzi: Lecznicę ul. Piotrkowska 3 i 5 w zakresie wszystkich specjalności, gabinet rentgenowski i EKG, zastrzyki i wizyty domowe czynne w godz. 7—20, Laboratorium Analiz Lekarskich ul. Piotrkowska 85, analizy na miejscu i u chorego w domu. Czynne w godzinach 7.30—18 5362 K

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych skornych 8—10, 14—16, ulica 22 Lipca 4 18592

Dr REICHER — wenerycz ne skórne, zastępca doktór **Ziomkowski** 16—19, Piotrkowska 14 17902 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 18307

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 18601 G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne naprawia telewizory w domu klienta. Tel. 387-74 codziennie 18519 G

POGOTOWIE telewizyjne Spółdzielni „Precyzja" — Wschodnia 23, telefon 322-11, godz. 10—20 18429 G

LOKAL
„CAFE-UNIA"
(Rusałka)
w remoncie.
Oferujemy
zespół muzyczny na wieczorki lub zabawy taneczne.
Tel. 384-76
206-86

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SAMODZIELNEGO księgowego, wymagane średnie wykształcenie i długoletni staż pracy, zatrudni natychmiast **Zarząd Aptek Województwa Łódzkiego, Łódź, ul. Roosevelta 18, I piętro, pokój 22.** 3109-T

KASJERA zatrudni na pół etatu **Szkoła Elektryczna, Kilińskiego 109.** 3111-T

KIEROWNIKA sekcji księgowości ze średnim wykształceniem i praktyką oraz rzeczoznawcę meblowego ze średnim wykształceniem i praktyką w zawodzie meblarskim — zatrudni zaraz **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi, sekcja kadr, ul. Moniuszki 11.** 5511-K

TOKARZY na tokarki pociągowe i rewolwerowe, **wytaczarzy, frezerów, strugaczy, wiertaczy, absolwentów** po zasadniczej szkole zawodowej na wstępny staż pracy, **szlifierzy** na ostrzałki, **tokarzy** i **frezerów** do narzędziowni — zatrudnią **Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Wólczańska 178.** Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr na miejscu w godzinach 7.30—15.30. 5495-K

TECHNIKA geodetę z praktyką, **technika budowlanego** z praktyką, **inż. mechanika** lub **technika** z praktyką, **monterów** samochodowych, posiadających praktykę w zawodzie — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 83/85.** Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczny — sekcja zatrudnienia od godz. 7 do 15. Warunki do omówienia na miejscu. 5475-K

INŻYNIERÓW mechaników na stanowiska inspektorów kontroli pracy sprzętu ciężkiego-budowlanego, zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych.** Zgłoszenia przyjmuje dział organizacyjno-prawny, Łódź, ul. Lutomierska 32/34, pokój 22. 3089-T

2 STOLARZY budowlanych przyjmie **Spółdzielnia Pracy „Budoremont" w Łodzi, ul. Ks. Brzóski 11.** 3125-T

Wyrazy najserdeczniejszego współczucia prezesowi Izby Rzemieślniczej w Łodzi panu JÓZEFOWI SZYMAŃSKIEMU z powodu śmierci

ŻONY

składają

ZARZĄD I PRACOWNICY CECHU RZEMIOSŁ WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI.

18645-G

W dniu 12 listopada 1961 roku zmarł

NICETA MYŁYK

adwokat, członek Zespołu Adwokackiego w Tomaszowie Maz.

Pogrzeb odbył się dnia 15 listopada br., w Tomaszowie Maz. W Zmarłym adwokatura straciła nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci.

RADA ADWOKACKA W ŁODZI.

3126-T

Prezesowi Izby Rzemieślniczej w Łodzi panu Józefowi Szymańskiemu z powodu śmierci

ŻONY

wyrazy serdecznego współczucia składają

ZARZĄD, CZŁONKOWIE I PRACOWNICY CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH I DRZEWNYCH W ŁODZI.

5526-K

Prezesowi Izby Rzemieślniczej w Łodzi Kol. JÓZEFOWI SZYMAŃSKIEMU z powodu śmierci

ŻONY

wyrazy głębokiego współczucia składają

CECH RZEMIOSŁ SKÓRZANYCH W ŁODZI I RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU „SKÓRA" W ŁODZI.

3127-T

Prezesowi Izby Rzemieślniczej w Łodzi Kol. JÓZEFOWI SZYMAŃSKIEMU z powodu śmierci Jego

ŻONY

wyrazy współczucia składa

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU „WŁÓKNO" W ŁODZI. UL. REWOLUCJI 1905 R. NR 28.

3128-T

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

ŻONY

składają prezesowi Izby Rzemieślniczej w Łodzi

Ob. Józefowi Szymańskiemu

ZARZĄD, KOMISJA REWIZYJNA I PRACOWNICY ZESPOŁU AGEND CECHOWYCH W ŁODZI.

5527-K

Prezesowi Zarządu Izby Rzemieślniczej w Łodzi JÓZEFOWI SZYMAŃSKIEMU z powodu śmierci

ŻONY

serdeczne wyrazy współczucia składają

ZARZĄD I CZŁONKOWIE CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W ŁODZI.

18671-G

Wyrazy szczerego współczucia prezesowi Izby Rzem. JÓZEFOWI SZYMAŃSKIEMU z powodu zgonu

ŻONY

składają

ZARZĄD I CZŁONKOWIE CECHU RZEMIOSŁ METALOWYCH I ELEKTR.

18674-G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	518-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 **„Sprawa"**

MAŁA SALA g. 20 **„Dwoje na huśtawce"**

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„Grunt to rodzinka"**

TEATR JARACZA (Jaracza 37) g. 19 **„Trzecia Patetyczna"**

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 **„Miesiąc na wsi"** (gościnne występy M. Malickiej)

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Król włóczęgów"**

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 **„Pimpuś Sadełko"**

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 **„Sambo i lew"**

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) nieczynny

OPERA (Teatr Jaracza) — nieczynna

MUZEA

MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) g. 11—17

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 9—16

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 11—19

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) g. 11—18.

* * *

ZOO — czynne g. 9—16

* * *

PALMIARNIA — czynna 10—18

* * *

KLUB KAWIARNIA ZMS (Staromiejska) Dansing g. 17—23

Wystawy

W DZIALE ARCHEOLOGICZNYM MUZEUM — Pl. Wolności 14 została otwarta „Wystawa sztuki egipskiej", zorganizowana przez dział sztuki starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w normalnych godzinach otwarcia Muzeum.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Perri"** pr. USA, dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, **„Wojna i pokój"** prod. USA, dozw. od lat 12, g. 16, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Kwiecień"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Czekajcie na listy"** — prod. radz., dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Wojna i pokój"** pr. USA, dozw. od lat 12, g. 11, 15, 19

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) **„Chleb i róże"** prod. radz., dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) **„Kwiat na śniegu"** prod. radz., dozw. od lat 9, g. 16, 18 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Świadectwo urodzenia"** pr. pol., dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Porucznik Marynin"** pr. radz., dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Dziewczęta w mundurkach"** prod. NRF dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINO ŁDK (ul. Traugutta 18) **„Na wschód od Edenu"** prod. USA, dozw. od lat 16 (panorama) g. 14.30, 17.15, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Los człowieka"** prod. radz., dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

DKM (Nawrot 27) **„Nędznicy"** II seria, prod. NRD, dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Miasto na falach"** g. 10, 11.15, 12.30, 13.45, 15, 16.15, 17.30, 18.45, 20 21.15

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Deszczowa piosenka"** pr. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HAŁKA (Krawiecka 3-5) **„Ruda Julka"** prod fr. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Cichy Don"** II ser. pr. radz., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) **„Noce nad Newą"** prod. radz. dozw. od lat 16, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) **„Słońce świeci dla wszystkich"** prod. radz. dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 13) **„Nędznicy"** I seria, prod. NRD. dozw. od lat 14, g. 20

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Szklana Góra"** pr. pol., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Pilot Ben"** prod. radz., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) **„Człowiek ze słomy"** pr. wł., dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Dziś w nocy umrze miasto"** prod. pol., dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Piatowcowa nr 6) **„Sprawcy nieznani"** pr. wł., dozw. od lat 16, g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Dziś w nocy umrze miasto"** pr. pol., dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: **„Szóstka zdobywa świat", „Złośliwa strzelba", „Dzielna czuhatka", „Kot w kręgielni"** g. 16, 17, **„Alicja w krainie czarów"** prod. USA dozw. od lat 7 g. 18, **„Rosemarie wśród milionerów"** prod. NRF dozw. od lat 18 g. 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Czas przeszły"** prod. pol., dozw. od lat 16, g. 19

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Bitwa pod piramidami"** prod. radz., dozw. od lat 12, g. 17.15, 19.30

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Mój wujaszek"** prod. franc., dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Piotruś Pan"** pr. USA dozw. od lat 7, g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felsztyńskiego) **„Sierioża"** prod. radz., dozw. od lat 12, g. 17, 19

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: **„Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność"** odbywa się w specjalnej kasie kina **„Bałtyk"** (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin

APTEKI

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Pl. Wolności 2, Pl. Pokoju 3, Rzgowska 147, Gdańska 21.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Dzielnica Polesie — Szpital im. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37.

Dzielnica Śródmieście i Widzew — Szpital im. H. Wolf, Łagiewnicka 34-36.

Dzielnica Górna oraz pacjentki należące do Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16 należą do Szpitala im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15-17.

Dzielnica Bałuty — Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopernickiej, Sporna 36-50.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ wieczornej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej:

Wieczorna i świąteczna pomoc pielęgniarska udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 18—24. W dni świąteczne w godz. 7—24.

Dz. Śródmieście — w niedziele i święta od godziny 7—24, w dni powszednie od g. 18—24. ul. Piotrkowska 102, telefon 271-80.

Dz. Bałuty — w niedziele i święta od 7—2 w nocy, w dni powszednie od 18 do 2 — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79.

Dz. Widzew — w niedziele i święta od godz. 7—24, w dni powszednie od 18—24, ul. Szpitalna 4, tel. 353-23.

Dz. Górna — w niedziele i święta od godz. 7—2 w nocy, w dni powszednie od 18—2, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55

Dz. Polesie — w niedziele i święta od godz. 7—24, w dni powszednie od 18—24 Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

Wieczorna i świąteczna pomoc lekarska w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18—21 w dni świąteczne w godz. 10—17.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80 (dla dorosłych i dzieci).

Bałuty — ul. Z Pacanowskiej 3, tel. 541-93 (dla dorosłych i dzieci)

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53 (dla dorosłych i dzieci). Pomoc wieczorna godz. 18—21

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98 (dla dorosłych i dzieci).

Górna — ul. Lecznicza 6 tel 427-70 (dla dorosłych i dzieci).

Poradnia przy ul. Piotrkowskiej 289 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byłej dzielnicy Ruda w dni powszednie w godzinach 18—22.

Nocna pomoc lekarska dla m. Łodzi udziela położnicy w domu chorego dla osób zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne od godz. 21 do 6 na nr tel. 444-44.

Siedzibą nocnej pomocy lekarskiej jest Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi, ul. Sienkiewicza 137.

Prezes siatkarzy Lada:

to świetna inicjatywa

powiedział o turnieju ZMS i „Dziennika"

Po raz wtóry obradował komitet organizacyjny masowego turnieju siatkówki ZMS i „Dziennika Łódzkiego". W obradach wzięli udział przedstawiciele Łódzkiego Okręgowego Związku Siatkówki. Korzystając z okazji, zwróciliśmy się do p. Lady z pytaniem, jak on, jako prezes związku, ustosunkował się do inicjatywy organizatorów turnieju.

— Dla nas każda inicjatywa jest cenna. Bardzo nam miło, że to właśnie ZMS i „Dziennik Łódzki" wpadły na myśl organizowania masowego turnieju siatkówki i nie zamierzają ograniczyć się do sporadycznego wysiłku. Naszym zadaniem będzie zapewnić organizatorom pomoc techniczną w możliwie najszerszym zakresie, a przede wszystkim kadrę sędziowską. Rozmawiałem już z kolegami i wszyscy piszą się na współpracę.

— Regulamin turnieju zmieniony został w tym kierunku, że do turnieju dopuszczamy zespoły szkół podstawowych, tworzące oddzielną grupę. Druga grupa, to drużyny szkół średnich, zawodowych i zakładów pracy, a występować mogą w nich zawodnicy i zawodniczki, którzy nie przekroczyli 20 lat życia. Jak pan widzi, zrezygnowaliśmy z drużyn starszych.

— Ta zmiana była ze wszech miar wskazana. Turnieje dla zespołów starszych zostawmy TKKF. On jest do tego powołany, a my zajmijmy się młodzieżą. Zyskamy przez to o wiele więcej.

Ze swej strony przypominamy, że zgłoszenia drużyn do turnieju ZMS i „Dziennika Łódzkiego" przyjmowane będą do 30 listopada br., a kierować je należy do ZMS, ul. Piotrkowska 262, względnie do redakcji „Dziennika Łódzkiego", ul. Piotrkowska 96. Każda drużyna zgłaszająca się do rozgrywek, winna wnieść wpisową opłatę w wysokości 10 zł. Celem ułatwienia pracy organizatorom, a zwłaszcza komisji technicznosportowej zdecydowano, że zgłoszenie powinno zawierać listę imienną zawodników z podaniem ich daty urodzenia.

Sukcesy łodzian

przy szachownicy

Tytuł szachowego mistrza Łodzi zdobył po raz wtóry Balcerowski ze Startu. Z 13 punktów możliwych do zdobycia, uzyskał on 11,5 pkt. Fakt, iż drugi w punktacji Matkowski, również ze Startu, zdobył o dwa punkty mniej, dowodzi niezbicie, że Balcerowski reprezentuje w obecnej chwili najwyższą klasę łódzką. Dalsze miejsca w kolejności zajęli: Podolski (Metalowiec) 9 pkt. i Gadaliński (Start) 8,5 pkt. W turnieju uczestniczyło 14 szachistów.

Równolegle z mistrzostwami indywidualnymi odbywały się w Łodzi półfinały drużynowych mistrzostw Polski głuchoniemych, w których uczestniczyły 4 zespoły. Duży sukces odniosła reprezentacja Łodzi, zajęła bowiem pierwsze miejsce, uzyskując 7 pkt., przed Warszawą 6,5 pkt., Lublinem 3,5 pkt. i Białymstokiem 1,5 pkt. Tak więc drużyna Łodzi zakwalifikowała się do finału mistrzostw Polski głuchoniemych.

Kobiety tworzą sport w szkołach

Przedstawiamy trzy nauczycielki wf

Wyniki pracy nauczyciela wychowania fizycznego uzależnione są od wielu różnych okoliczności i dlatego nierówny jest tu start wszystkich szkół. Jedne posiadają lepsze sale i boiska, niektóre ich w ogóle nie mają. W jednych młodzież jest bardziej uzdolniona, a w innych rodzą się poważne kłopoty z przeprowadzaniem lekcji w.f. a cóż dopiero mówić o pracy SKS.

Oddajmy głos nauczycielkom wf.

P. Stefania Zabłocka z powodzeniem może być nazwana seniorką grona wychowawców fizycznych. W IV L.O. przy ul. Nowotki 16 uczy ona już 35 rok. Wychowała wiele pokoleń młodzieży. P. St. Zabłocka nie ogranicza swych zainteresowań tylko do terenu szkoły. Jest ona w pełnym tego słowa znaczeniu działaczką sportową. Można ją zobaczyć niemal na wszystkich imprezach sportowych: siatkówki, koszykówki, tenisa i oczywiście lekkoatletycznych. Na zawodach l.a. występuje w roli sędziego. Zna osobiście asów naszej bieżni: Zimnego, Krzyszkowiaka, Sidlę, Piątkowskiego, niemal całą kadrę.

— Jak to się stało, że została pani nauczycielką?

— Od dziecinnych lat lubiłam gimnastykę i wycieczki. Miałam wyjechać na studia do Szwajcarii. Przeszkodziła wojna. Z rodzinnego mego miasta Piotrkowa przeniosłam się do Łodzi i zostałam nauczycielką. Przez cały mój 35-letni okres pracy z młodzieżą doznawałam zawsze wielkiej satysfakcji osobistej, a najbardziej dumna byłam, gdy uczennica moja Zakrzewska zakwalifikowała się do reprezentacji Polski w piłce siatkowej. Mam wiele wychowanek, które są znanymi zawodniczkami. Obecnie prócz pracy w szkole, zajmuję się MKS „Helenów" i pracuję w MDK. Współpracuję z TPŁ. W dalszym ciągu pasją moją są języki. Uczę się angielskiego, francuskiego, a niedawno skończyłam kurs esperanto.

W szkole Tysiąclecia przy ul. Paięczańskiej, nauczycielką jest **p. Barbara Rosiak** — absolwentka AWF.

— Nie żałuję, że po skończeniu szkoły w Aleksandrowie zdecydowałam się studiować w AWF. Warunki w XXII L.O. mam doskonałe. Sport i praca z młodzieżą zapełnia właściwie biorąc program całego dnia. Uczę 6—7 godzin dziennie, a potem...

— Co potem...?

— Potem gram w siatkówkę w II-ligowym zespole ŁKS.

— Brawo! Czy pani gra razem z uczennicami?

— Raczej z byłymi uczennicami. Gra się nam b. dobrze. Uczęszczam ponadto na wszystkie niemal imprezy sportowe, z wyjątkiem boksu. Walki wolę oglądać w telewizji, niż bezpośrednio. Uwielbiam hokej, ale nie ma dla mnie przyjemniejszej zabawy od gry w siatkę. Szkoła moja ma silną drużynę i szczycimy się sukcesami. Cztery absolwentki XXII L.O. zakwalifikowały się do kadry młodzieżowej Polski, a jedna z nich była już na zawodach za granicą, aż w Palermo.

P. Stefania Smólska doznała w tym roku nie byle jakiego wyróżnienia. Została ona nauczycielką w nowo wybudowanej szkole Tysiąclecia na Widzewie.

— Nie wyobraża pan sobie, jak byłam uszczęśliwiona, gdy pierwszy raz z młodzieżą znalazłam się w tak pięknym gmachu szkolnym i salach gimnastycznych. Kocham młodzież i poświęcam jej wszystkie swoje siły. Po okupacji mogłam pójść do innej pracy, ale gdzieżbym tam mogła żyć bez sportu i młodzieży! Na Widzewie pracuje mi się wspaniale, zwłaszcza, że idealnie układają się stosunki sąsiedzkie z RTS Widzew i Unią. Mam dzięki tym stosunkom możność korzystania z boiska i pływalni. Mało jest w Polsce szkół o tak wspaniałych możliwościach propagowania sportu, jak nasza na Widzewie.

Z nauczycielami wychowania fizycznego o sporcie i młodzieży można rozmawiać godzinami. W rozmowach tych wyczuwa się bezpośredni przyjacielski bardzo serdeczny stosunek do młodzieży.

Z okazji Święta Nauczyciela wychowawcom fizycznym składamy jak najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy.

J. NIECIECKI

Bombardierzy z Zabrza laureatami

konkursu Przeglądu Sportowego

W niedzielę w Łodzi - wręczenie pucharu

Od wyniku meczu ŁKS — Górnik zależy czy drużyna ŁKS utrzyma się w lidze. Zrozumiałe jest więc olbrzymie zainteresowanie tym spotkaniem łódzkich kibiców piłkarskich.

Biorąc to pod uwagę, ŁKS organizuje przedsprzedaż biletów w kasie MDK, ul. Traugutta 3, umożliwiając w ten sposób miłośnikom piłki nożnej wcześniejsze zaopatrzenie się w bilet wstępu.

Nie bez powodu drużyna Górnika zyskała przydomek bombardierów. Oto już po raz wtóry może się ona wykazać największą ilością bramek strzelonych przeciwnikom w ligowych meczach. Po raz więc wtóry zdobyła puchar ufundowany przez „Przegląd Sportowy". Wręczenie tego cennego trofeum drużynie Górnika nastąpi w niedzielę przed rozpoczęciem meczu ŁKS — Górnik.

ŁKS na pierwszym miejscu

w zapaśniczych mistrzostwach okręgu

Zapaśnicy ŁKS zakończyli rozgrywki o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, zdobywając tytuł mistrzowski. Ostatnie spotkanie drużyna mistrza rozegrała w Woli Krzysztoporskiej, gdzie zwyciężyła Wolankę 10:6. Oto wyniki techniczne tego meczu:

Wojciechowski przegrał na łopatki z Grzybowskim w 3 min., podobnie jak Chęciński z Kuciapą, w tym samym czasie, a Cymerman w 7 min. rozłożył Banaszczyka. W następnej kategorii ŁKS oddał punkty walkowerem. Pozostałe cztery walki wygrali zapaśnicy ŁKS. Kubielski wysoko na punkty z Markiewiczem, W. Łapieś położył w 8 min. Gubacza, Radoński w 11 min. Wieczorka i T. Łapieś w 8 min. Kulika.

Drużyna ŁKS na przestrzeni mistrzostw straciła tylko dwa punkty w wynikach remisowych z Budowlanymi. Do drugiego miejsca pretendują Wolanka, Budowlani i Boruta, które mają zaległe mecze. Tak więc okręg łódzki w rozgrywkach o wejście do ligi międzywojewódzkiej będzie reprezentowany przez zapaśników ŁKS i stąd zachodzi konieczność zorganizowania w ŁKS drugiego zespołu zapaśniczego. Toteż kierownictwo mile widzi zgłoszenia młodzieży chętnej do uprawiania zapaśnictwa. Kandydaci na zapaśników mogą zgłaszać się w poniedziałki, środy i piątki na treningi odbywające się w sali przy ul. Lipowej 49, a rozpoczynające się o godz. 18.

* * *

W trzeciej dekadzie listopada odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz zapaśniczy w stylu klasycznym, reprezentacyjnych zespołów juniorów Łódź — Bydgoszcz. W związku z tym, przeprowadzone będą w niedzielę, 19 bm., eliminacje mające na celu wyłonienie najsilniejszej reprezentacji Łodzi. Odbędą się one o godzinie 17 w sali Gwardii, ul. Główna 17. Zaznaczyć należy, że mecz w Bydgoszczy zakończył się porażką łodzian 6:10.

Plotki, plotki, plotki...

Nie osłabia się wrzenie w kuluarach ligowych. Nowe nazwisko wypłynęło ostatnio na afisz. To Roman Korynt, o którym mówi się w Gdańsku, że ponownie stara się o przejście do warszawskiej Gwardii, a w stolicy, że ma on zasilić... ŁKS.

W 1952 r. Korynt był, po ukończeniu służby wojskowej, mieszkańcem Łodzi, trwało to jednak zaledwie parę dni i przeniósł się do Gdańska. Nie wydaje się prawdopodobne, aby chciał się obecnie ruszać z Wybrzeża, jeszcze mniej — aby ewentualnie uczynił to na rzecz Łodzi.

Byłoby błędem sądzić, że na szachownicy sportowej zmiany powodują tylko piłkarze. Zmieni się chyba geografia naszej lekkoatletyki. Salacińska ze Społem już rozpoczęła studia na krakowskim WSWF i mówi się, że Łodzi, że mimo przeniesienia do Krakowa, będzie jednak występowała w swym macierzystym klubie. W Krakowie słyszałem coś całkiem innego: łodzianka przenosi się do tamtejszego AZS...

Radio i telewizja

CZWARTEK, 16 LISTOPADA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Z cyklu „Wielkie religie świata" audycja. 9.00 Audycja dla klas III i IV pt. „Czary pana Twardowskiego". 9.20 (L) Koncert rozrywkowy. 10.00 „Kamienie mówią o ludziach" — felieton. 10.10 Poranny koncert symfon. 11.00 „Pół wieku" fragment wspomnień J. Putramenta. 11.20 Melodie filmowe. 11.50 Z cyklu „Rodzice a dziecko". 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiad. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radiorekl. 12.45 Wiechowicz: „Kasia" — suita ludowa. 13.00 Audycja dla klasy III pt. „Skarby na wycieczce". 13.20 Muzyka dla wszystkich. 14.00 „Księżycowe przygody" — fragment. 14.30 (L) Koncert rozrywkowy. 15.00 Wiadomości. 15.05 Komunikat o stanie wód. 15.06 Program dnia. 15.10 „Magazyn morski". 15.30 Płyty „Polskich Nagrań" — aud. 16.05 Audycja aktualna Redakcji Społecznej. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.55 Chwila muzyki. 17.00 Wiadomości. 17.05 Z życia Związku Radzieckiego. 17.35 Rozrywkowy cocktail muzyczny. 18.00 „W kraju". 18.20 Publicystyka ekonomiczna. 18.30 Radioreklama. 18.40 Magazyn naukowy PWN. 18.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.05 Magazyn Rozmaitości. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Polskie tańce ludowe. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 S. Rachmaninow: „Aleko" — opera w 1 akcie. 22.16 „Modrzewiowa pieśń" — wiersze M. Kubickiego. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 8.50 Muzyka barokowa. 9.30 Rezerwa PI. 10.00 Z cyklu „Śpiewamy pieśni i piosenki" — audycja. 10.25 Chwila muzyki. 10.30 „Ani dnia bez linijki" — fragment. 11.00 Muzyka symfoniczna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 (L) Magazyn dla wsi. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.05 (L) Przerwa. 14.00 (L) Audycja literacka. 14.15 (L) Kalejdoskop muzyczny. 14.50 Publicystyka międzynarodowa. 15.00 Wesoły kalejdoskop muzyczny. 15.30 Dla dzieci aud. słowno-muzyczna z cyklu „Piotruś i pani profesor". 16.00 Wiadomości. 16.05 Polska muzyka baletowa. 16.40 Audycja Lecha Froelicha pt. „Kup koszyczek moja pani". 17.00 Program dnia. 17.05 Koncert życzeń. 17.30 Łódzki dziennik radiowy. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 Piosenki kompozytorów polskich. 18.15 Radiorekl ama. 18.30 Wiadomości. 18.35 Uniwersytet Radiowy. 18.45 Utwory chóralne kompoz. rosyjskich. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Wieczorny koncert życzeń. 20.25 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży". 20.45 Egzotyczne melodie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Kalejdoskop kulturalny. 22.10 „Ze świata jazzu" — aud. 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.00 Fr. Schubert: „Kwintet A-dur op. 114 „Pstrąg". 23.35 „Na dobranoc". 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

10.00 Program dla szkół: język polski dla klas VI—VIII — „Książki, które są nam potrzebne" — z cyklu „Otwarta książka" (W)
10.30—16.40 Przerwa
16.40 Program dnia (Ł. lok.)
16.45 „Z przyrodą na ty" (Ł. lok.)
17.00 Magazyn nr 37 dla dzieci starszych (Katowice)
17.50 Program z cyklu „O wsi dla wszystkich" (W)
18.20 „Wspomnienia o gwiazdach" — program filmowy w opracowaniu Stefanii Beylin i Hanny Gorczyńskiej (W)
18.55 „Tysiąc taktów muzyki" w wykonaniu 13 radiowej pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem solistów: Reny Rolskiej i Tadeusza Woźniakowskiego (piosenki) (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Zbrodnia Lazo Vracarica" — program dokumentalny (W)
20.25 PKF (W)
20.35 Teatr „Kobra": 15 jubileuszowe widowisko pt. „Wichura" wg scenariusza Pankracego Jerzewskiego. Reżyseria — Józef Słotwiński (W)
21.45 Ostatnie wiadomości (W)

Hans Helmut Kirst **(109)**

Przekład
EMILII BIELICKIEJ i TERESY JĘTKIEWICZ

Dreibaum uznał, że powinien bez wahania zadośćuczynić jego prośbie. Postanowili odbyć wspólny spacer, podczas którego Bullinger niezwłocznie otworzył śluzy swej niepohamowanej wymowy, i to wszystkie, bez wyjątku. Najpierw opowiedział o swoim skromnym, cichym, bynajmniej jednak nie nieszczęśliwym dzieciństwie. Ojciec radcy był, jak się należało spodziewać, starszym radcą. Bullinger miał więc za sobą jasną i godną przeszłość; co do przyszłości też nie miał żadnych obaw.

Andrzej Dreibaum słuchał cierpliwie. Zdawało się, że każda chwila zwłoki jest mu na rękę. Już po pierwszych słowach Bullingera domyślił się, co go do niego sprowadza, i, co najgorsze, musiał uznać jego postępowanie za szlachetne. Poza tym radca wyrażał się z takim taktem i delikatnością, że przypominał fenomenalnego żonglera, który umie manipulować siedmioma piłkami naraz.

— Bardzo pana proszę, by zechciał mi pan uwierzyć, że nie egoistyczne względy skłaniają mnie do tej rozmowy. Nie uważam też pana za niepożądanego rywala, ale za współzawodnika w pełni zasługującego na powodzenie. Moje uczucie dla panny Wiemann jest bowiem tak wielkie, że nic by mnie bardziej nie cieszyło, jak jej szczęście.

— Nie wiedziałem, że łączyły pana z panną Wiemann tak bliskie stosunki, panie radco.

— To nie ma żadnego znaczenia. Chciałbym nawet podkreślić, że nie odgrywa to żadnej roli w tej rozmowie, której celem jest tylko pomyślność panny Wiemann. Muszę jednak przyznać, że był okres, i to nie tak dawno, kiedy miałem podstawy, aby żywić nadzieję, że uda mi się pozyskać jej sympatię.

— Pan chciał się z nią ożenić?

— Oczywiście. Któż mógłby budzić silniejsze pragnienie tego rodzaju, niż ta urocza istota? Ale komu ja to mówię!

— A panna Wiemann?

— No cóż, mam pewne powody przypuszczać, że moje uczucia spotykały się z jej wzajemnością. Mieliśmy też w związku z tym parę wysoce obiecujących rozmów, z których jednak nie wynikły wtedy żadne konkretne wnioski. Oczywiście, kiedy później sprawy ułożyły się inaczej, wszystko stało się nieaktualne.

— A po co mi pan o tym mówi, panie radco?

— Aby pana zapewnić o mojej lojalności. Chciałem, aby pan znał moje stanowisko w tej sprawie i wyciągnął z tego wnioski, jak głębokie i, mam chyba prawo powiedzieć, jak bezinteresowne są moje pobudki. Że zaś mam powód do obawy, że panna Wiemann znajdzie się obecnie w trudnej sytuacji, zgłaszam gotowość służenia jej wszelkiego rodzaju pomocą. Bardzo pana proszę, by pan ze względu na pannę Wiemann uważał mnie za swego oddanego przyjaciela.

Dreibaum odpowiedział powoli:

— Dobrze się składa, że pan jest na świecie, ze względu na Hildę. O mnie może się pan nie troszczyć.

Powiedziawszy to Andrzej Dreibaum opuścił radcę Bullingera — bez pożegnania, bez podania ręki, nic więcej nie mówiąc. Poszedł do Gustawa, który wspomniał mu o jakiejś wolnej mansardzie. Wynajął ją, napisał list do Hildy, tego samego jeszcze wieczoru spakował rzeczy i opuścił mieszkanie pani Weidenfels.

Zdawało mu się, że w ten sposób wzniósł ostatnią, nieprzekraczalną, decydującą zaporę między swym dotychczasowym i nowym życiem. Spalił za sobą wszystkie mosty.

Owej nocy Dreibaum czuł się tak osamotniony, jak jeszcze nigdy w życiu. Siedział w swojej mansardzie i wpatrywał się w popękane, brudne ściany. Potem próbował wyjrzeć przez okienko. Ujrzał mętne niebo, żółtawy księżyc i buro-czarne cienie. Dopiero po dłuższym czasie rozróżnił podwórko i pozbawioną okien szczytową ścianę domu, która zamykała widok.

Był śmiertelnie zmęczony, ale nie mógł zasnąć. Przed samą czwartą jakieś hałaśliwe zgrzyty wyrwały go z półsnu. Podszedł do okna, wspiął się na palce i wyjrzał. Tuż koło jego domu znajdowała się remiza tramwajowa.

(C. d. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka". RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

L-8 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.